

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 250 (681)

Łódź, niedziela 14 września 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Sterczące mury zniszczonej przez Niemców stolicy polskiego Ruchu Oporu, kolebki i bastionu akcji konspiracyjnej, zwąty gruzów męczeńskiej Warszawy

SWIADCZA o hańbie i sadyzmie imperializmu niemieckiego,

OSTRZEGAJA przed niebezpieczeństwem odrodzenia faszyzmu,

WZYWAJA do ofiar i wysiłku na rzecz odbudowy,

MOBILIZUJA wszystko co polskie, postępowe, rewolucyjne i patriotyczne.

## Tradycje Stavisky'ch pokutują we Francji Ex-ministrowie za kratkami

### Wykrycie olbrzymiej afery walutowej w Paryżu

#### UDAREMNIONA UCIECZKA

#### szefa szajki aferzystów

PARYŻ (obsł. wł.). — Szereg byłych ministrów francuskich oraz czołowych osobistości francuskiego życia gospodarczego — zostało wczoraj aresztowanych po wielkiej obławie przeprowadzonej

przez policję paryską przeciw uczestnikom afery walutowej, która kosztowała skarb Francji miliony franków.

Głównym terenem działań szajki był Paryż.

Szefem afery, którego nazwiska jeszcze nie ujawniono, był jeden z byłych ministrów francuskich z poprzedniego gabinetu rządowego, a jego pomocnikiem pewien wielki przemysłowiec.

Szefa afery policja aresztowała w chwili, gdy wsiadł do samolotu lecącego do Londynu. Znalaziono przy nim w trakcie rewizji ponad milion franków w funtach i dolarach, ukrytych w składanym fotelu samolotu.

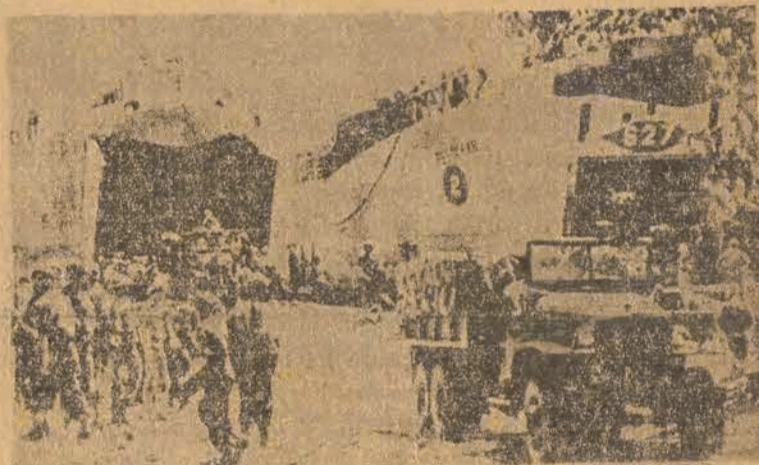
Policja skonfiskowała ogółem do tej pory 60.000 dolarów. Ze wstępnych badań wynika już, że szajka posiada jeszcze w Paryżu ponad dwa miliony dolarów.

Energiczne śledztwo wykazało, że szajka aferzystów walutowych posiada swe oddziały w Londynie i Nowym Jorku.

PARYŻ (obsł. wł.). — Prasa paryska podkreśla, że Francja stała się ośrodkiem machinacji walutowych i bezpiecznym schronieniem dla rozmaitych niebieskich ptaków, których chroni niesłycha-

na korupcja policji francuskiej. — „Jeśli nie odnowimy składu personalnego naszej policji — pisze „Le Monde” — zapadniemy się sami w bagno, które stworzyliśmy“.

#### INTERWENCJA USA



W Indonezji leje się krew. Holendrzy wprowadzają stan wojenny na terenach zajętych. A Amerykanie — ślą Holendrom posiłki. Oddziały USA lądują w zachodniej części Jawy..

#### Zamiary USA przed Zgromadzeniem ONZ

LONDYN (PAP). Według informacji korespondenta nowojorskiego agencji Reutersa, Stany Zjednoczone mają zamiar podczas ogólnego Zgromadzenia ONZ, położyc szczególny nacisk na sprawę grecką.

Delegacja amerykańska ma powtórzyć znane oskarżenia pod adresem północnych sąsiadów Grecji, uskarża-

jąc się jednocześnie na fakt wielokrotnego zastosowania weta przez Związek Radziecki. Ma powołać się ona na kartę ONZ, która przewiduje możliwość „zbiorowej samoobrony w razie zbrojnego ataku przeciwko jednemu z narodów zjednoczonych“.

Na tej podstawie delegacja amerykańska ma rzekomo wysunąć plan „odania sił zbrojnych USA do dyspozycji Narodów Zjednoczonych, celem — przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w Grecji północnej“.

Ponadto delegacja amerykańska ma wystąpić z inicjatywą w sprawie ograniczenia prawa weta, jakkolwiek Stany Zjednoczone nadal stoją na stanowisku, że 5 wielkim mocarstwom prawo to w zasadzie powinno przysługiwać.

W kołach ONZ panuje wielki sceptycyzm co do widoków preferowania tych planów amerykańskich.

Wreszcie delegacja amerykańska ma zamiar przeciwstawić się oskarżeniom, że dyplomacja USA omija ONZ, lansując Trumanowski program pomocy dla Grecji i Turcji oraz plan Marshalla. Będzie ona usiłowała dowiedzieć, że „sama karta ONZ dostarcza podstaw dla obecnej amerykańskiej polityki zagranicznej“.

#### REALNY PLAN CZY GRA NA ZWŁOKĘ?

### POLSKA ZAPROSZONA do rozmów o europejskiej unii celnej

LONDYN, (tel. wł.). — Polska, Zw. Radziecki, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Finlandia, Albania, Węgry, Norwegia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Ukraina i wolny obszar Triestu — zostały zaproszone za pośrednictwem ONZ do przyłączenia się do grupy państw, które prowadzą badania nad możliwością realizacji europejskiej unii celnej.

Państwa te nie brały udziału w konferencji 16-tu państw, na której wyłonit się ten projekt. Okazało się, że bez udziału tych państw plany unii celnej byłyby nie realne.

Do krajów imperium brytyjskiego wysłano zapytania czy życzą sobie także być zaproszone do udziału w obradach.

unii jest konieczne w celu zdecydowania, czy cały projekt unii jest w ogóle celowy i korzystny.

Liberalny „News Chronicle“ podkreśla, że „ogólnie wiadomo“ iż europejska unia celna nie może być utworzona natychmiast, jak również jasnym jest, że gdyby nawet unia taka została utworzona, nie można się będzie po niej spodziewać, że dostarczy ona Europie brakującej żywności i surowców.

„Manchester Guardian“ pociesza się tym, że sam fakt przystąpienia do grupy państw, mających zbadać kwestie unii celnej — nie zobowiązuje żadnego z państw do przystąpienia do samej unii.

BERNO, (SAP). — Dr. Max Trendelenburg, delegat Szwajcarii na paryską konferencję współpracy europejskiej oświadczył, że Szwajcaria nie weźmie udziału w tworzeniu europejskiej unii celnej, ponieważ rząd jej nie wierzy, żeby ta mogła przynieść natychmiastową poprawę ekonomiczną, której potrzebuje Europa. Trzeba by wielu lat do zrealizowania takiego projektu — oświadczył Trendelenburg, a poza tym jest rzeczą wątpliwą czy Stany Zjednoczone byłyby w stanie zadośćuczynić najbardziej żądanym żądaniom Europy.

Trendelenburg uważa, że daleko lepiej byłoby usunąć istniejące ograniczenia importowo-eksportowe i wprowadzić ułatwienia płatnicze dla wszystkich państw Europy. Dla tych powodów Szwajcaria, podobnie jak Szwecja i Norwegia, nie przystąpi do proponowanej komisji

#### Po grecku...

#### Amnestja i deportacje

ATENY (SAP). Po ożywionej debacie rząd uchwalił ustawę o amnestji dla powstańców. Samoloty wojskowe rozrzucają nad pozycjami powstańczymi ulotki z treścią ustawy o amnestji, zachęcając partyzantów do złożenia broni.

ATENY (SAP). Grecka Izba posłów aprobowala projekt ustawy o amnestji.

ATENY (SAP). 34 oficerów, którzy podczas okupacji służyli w szeregach Elasa zostali wywiezionych w poniedziałek na wyspę Makronisi.

### W Belgii wzrasta opozycja przeciw koalicyjnemu rządowi Spaaka

BRUKSELA (PAP). — W społeczeństwie belgijskim daje się zauważyć ostatnio wzrastającą opozycję przeciwko rządowi koalicyjnemu Spaaka, składającemu się z socjalistów i katolików społecznych.

Szczególną krytykę wywołuje działalność tego rządu na polu gospodarczym. Na wysunięte przez robotników żądania podniesienia płac, które pozostawały niezmiennymi od roku 1945 — Spaak udzielił kategorycznie odmownej od powiedzi.

Jednocześnie premier zapowiedział szereg posunięć zmierzających do poprawienia sytuacji robotników.

Realizując częściowo ten pro-

gram, rząd koalicyjny postanowił obłożyć eksport dodatkowym podatkiem, wynoszącym 3 proc. De-

cyzja ta wywołała ostre protesty przedstawicieli przemysłu i handlu, którzy uważają, że może to doprowadzić do podjęcia całego eksportu belgijskiego.

Wskazując na to, iż decyzja rządu powzięta została bez zgody parlamentu, koła przemysłowe i handlowe zarzucają rządowi Spaaka, iż nie wypełnia swych obietnic w tej sprawie.

Niektóre warstwy społeczne oskarżają gabinet Spaaka o to, iż nie prowadzi stanowczej walki z czarnym rynkiem, wyrządzającym znaczne szkody gospodarce kraju.

W szeregu miejscowości rozpoczęła się akcja skierowana przeciwko polityce rządu w sprawie płac i cen.

#### Flota USA wycofała się z Włoch

LONDYN (PAP). — Admiral Richard Connolly, dowódca sił morskich USA na Atlantyku i na morzu Śródziemnym, którego kwateryta główna znajduje się obecnie w Londynie, oświadczył, że flota amerykańska wyprzedzając ratyfikację traktatu pokojowego z Włochami, wycofała się już z baz włoskich.

#### Bevin nie zgadza się z krytyką Claytona

LONDYN (tel. wł. SA). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że min. Bevin nie ma zamiaru przeprowadzić zmian w planie ekonomicznej konferencji paryskiej jak tego żądał amerykański podsekretarz stanu Clayton.

## Wymowne dymy kominów

W następną niedzielę będą dymiły fabryczne kominy robotniczej Łodzi. Jak każdego, powszedniego dnia, wylegną na ulicę w godzinach rannych robotnicy, podążając do pracy, do fabryk, do swoich codziennych warsztatów. Na ulicach nie będzie odświętnie ubranych robociarzy, odpoczywających po całym tygodniu wyteżonej, produktywnej pracy. Jak codziennie, będą w ruchu maszyny, krosna, warsztaty tkackie. Stojący na swych miejscach pracy polscy robotnicy oddadzą całodzienny zarobek przez pracowanego dnia świętecznego na fundusz odbudowy Warszawy. Do pracujących włókniarzy i innych galezi przemysłu Łodzi przyłączą się robotnicy i pracownicy innych miast i osad fabrycznych Polski. Pójdą w ruch kopalnie, huty, zakłady przemysłowe na całej przestrzeni Rzeczypospolitej. Zarobki pracujących, zebrane razem, stworzą miliony złotych, za które dźwigną się ruiny i zgłiszczą umęczonej, zdruzgotanej, bohaterskiej Warszawy.

Proletariat polski, ten sam, który w dniach grzyzy i hańby hitlerowskiej tak bohaterstwo stawiał opór nawałce krzyżackiej, ten sam robotnik, który przez długie lata w okresie poniewierania godności ludzkiej, w erze zbiorowej odpowiedzialności i publicznych egzekucji, umiał przeciwstawiać się z bronią w rękę hitlerowskiemu systemowi gwałtu i terroru, dzisiaj w Odrodzonej Ojczyźnie przez zbiorowy wysiłek jednego dnia pracy ZŁOŻY POWSZECHNY HOLD WARSZAWIE, będącej w latach pożogi natchnieniem i przykładem w walce. Ten sam robotnik polski, na oczach którego stolica została wykreślona barbarzyństwem pruskim i hitlerowskimi bombami z szeregu istniejących miast polskich, udowodni jeszcze raz, że PATRIOTYZM PROLETARIACKI jest czynnikiem, towarzyszącym klasie robotniczej we wszystkich okolicznościach, zarówno w WALCE jak w PRACY i ODBUDOWIE.

Nie jest przypadkiem, że na miesiąc odbudowy stolicy wybrany został wrzesień. Wybraliśmy ten właśnie miesiąc, w którym na nasze spokojne miasta i osady spadły bomby kruszące i zapalające, zrzucone w podstępny, perfidny, zdradziecki sposób przez podpalaczy świata. Wybraliśmy miesiąc, w którym w beznadziejnej walce garstki przeciwko hordom uzbrojonym po zęby składał nasz Naród, a w szczególności jego klasa robotnicza, najwyższe dowody męstwa i bohaterstwa. Wybraliśmy miesiąc, w którym na barykadach plonących Warszawy, Mieczysław Niedziałkowski organizował pułki robotnicze do obrony stolicy. Proletariat polski nigdy nie wykreśli ze swojej pamięci tych dni chwały i męczeństwa.

Warszawa jest dla nas wszystkich w obecnej fazie rozwojowej naszej niepodległej państwowości obok przedmiotu gorącego umiłowania i sentymentu, jeszcze także POWAŻNYM ZAGADNIENIEM POLITYCZNYM, które wymaga dokładnego zrozumienia w najszerszych masach ludu polskiego. Dzisiaj, kiedy jeszcze mury zburzonej Warszawy świecą pustkami wypalonych okien i witraży, dziś, gdy ofiarnym wysiłkiem robotników polskich z trudem usuwa się zwalę kamienia i zardzewiałego żelastwa, niemiecki przemysł przystępuje do pracy pełną parą, wedle swego planu produkcyjnego z okresu przedwojennego, z czasów, kiedy gorączkowo zbroił się do podbicia i ujarzmienia świata i wolnych narodów kontynentu.

Dla nas zostały z przyrzeczeń wczorajszych kombatanów tylko puste obietnice i deklaracje szajniście i buńczucznie wygłaszane wówczas, kiedy potrzebna była nasza krew przelewana hojnie dla dobra wspólnej sprawy na wszystkich frontach świata. Dzisiaj, ostała się tylko troska kapitalistów zachodnich, dbających o normalizację stosunków gospodarczych odradzającej się Rzeszy Niemieckiej.

Robotnik polski umie patrzeć na fakty, umie wnikać w zagadnienia międzynarodowej natury i potrafi oceniać sytuację. Przechodzi do porządku dziennego nad obłądą, wyrażającą się w garści dolarów, pokazywanej dla przygęty po to, aby drugą chwycić suwerenność gospodarczą naszego Państwa, zamieniając je równocześnie na kolonię, przeznaczoną dla eksploatacji międzynarodowego kapitalizmu.

Dlatego komin fabryczny, który będą dymiły w przyszłą niedzielę, będą równocześnie odpowiedzią na zakusy międzynarodowców banków i kas ogniotrwałych. Dymiące kominy proletariackiej Łodzi będą dowodem, że robotnik polski dobrze pamięta miniony okres grozy i barbarzyństwa i docenia wspaniały wkład w walkę o wolność i sprawiedliwość dziejową, jaki włożyła zawsze wierna, patriotyczna, postępową, rewolucyjną, niezłomną i bohaterską Warszawą.

ARTUR KARACZEWSKI

## Francuska opinia publiczna

# DOMAGA SIĘ

— zmniejszenia kredytów wojennych  
— reform podatkowych  
— nacisku na Niemcy  
— rozbudowy handlu

— bo tylko wtedy sytuacja ulegnie polepszeniu

PARYŻ (PAP). Pogorszenie się sytuacji gospodarczej wywołało we Francji niezadowolone. Robotnicy i urzędnicy protestują przeciwko wyższym cenom, zmniejszeniu racji chleba i polityce gospodarczej rządu.

Rząd francuski powołał niedawno do życia nową komisję, która ma się zająć walką z groźbą inflacji i walką ze zwykłą ceną. Dzienniki paryskie nazywają to posunięcie rządu nowym gospodarczym i finansowym eksperymentem. — Jednakże eksperyment ten nie wzbudził zaufania ludności, która była świadkiem fiaska eksperymentu „redukcji cen”.

Niezadowolone ludności znajduje wyraz w strajkach. Strajki protestacyjne odbyły się w departamentach Var, Bouches-du-Rhône, Gironne, Gironde i Pas-de-Calais.

Również w Marsylii odbył się 4-godzinny strajk. Szereg kupców zamknęło sklepy. Ludność pracująca odbyła wiec protestacyjny, w wyniku którego wręczono prefekturze żądania, dotyczące zwiększenia racji chleba. Podobne demonstracje miały miejsce we wszystkich większych miastach.

W zebraniu protestacyjnym w Bordeaux wzięło udział 80 tysięcy osób. W zebraniu w Lille 30 tys. osób.

Polcja interweniowała w kilku miastach podczas demonstracji.

Dziennik „Humanite” stwierdza, że w celu polepszenia sytuacji należy przede wszystkim zmniejszyć kredyty wojenne, przeprowadzić reformę podatkową, zwiększyć wydajność pracy, zmusić Niemcy do zapłacenia odszkodowań, rozbudować handel z państwami europejskimi.

### W Indonezji

## zawieszenie broni tysiąckrotnie naruszone

BATAWIA (tel. wł. SAP). — Sprawozdanie konsulów, którym

ONZ poleciła przeprowadzić badania jak została wykonana decyzja Rady Bezpieczeństwa o zawieszeniu broni zarówno ze strony holenderskiej, jak i republikańskiej (indonezyjskiej) — będzie gotowe z końcem września, jeśli oczekiwani rzeczoznawcy wojskowi przybędą na czas do Batawii.

Armia indonezyjska stwierdza, że od czasu zawieszenia broni do 8 września Holendrzy pogwałcili pokój 1.006 razy.

Ostatni komunikat holenderski z 7 września zapewnia, że Indonezjacy czczy 1000 razy naruszyli warunki zawieszenia broni.

## Uzbrojeni krajowcy przekroczyli rzekę Indus

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Lahore, że 15 tysięcy uzbrojonych Patanów przekroczyło rzekę Indus i przedostało się do zachodniej części Pendżabu, w celu pomszczenia masakry Muzułmanów w Pendżabie wschodnim.

Polcja i wojsko okrążyły miejscowości, w których zebrały się grupy Patanów, zmuszając ich następnie do odwrotu.

Ludność szczepu Siuxów z okręgu Lyallpur, w zachodnim Pendżabie, w liczbie 300 tysięcy osób, opuściła swe ziemie, udając się do Pendżabu wschodniego.

W siedzibie rządu wschodniego Pendżabu w Simla wybuchła bomba. 5 osób poniosło śmierć, 20 zaś doznało obrażeń.

W szeregu miast obowiązuje godzina policyjna.

### 62 sprawy przewiduje porządek dzienny...

# Parlament świata przedyskutuje jeszcze raz problem Hiszpanii

LAKE SUCCESS (SAP). — We wtorek 16 września rozpocznie się druga sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ. Wezmą w niej udział delegacje 55 państw, z których część ma na swym czele ministrów spraw zagranicznych.

Porządek obrad tego parlamen-

tu świata będzie wypełniony. Ponad 62 różne sprawy mają być załatwione.

Przewiduje się, że Oswaldo Aranha, delegat brazylijski, który przewodniczył nadzwyczajnemu zebraniu w sprawach Palestyny, albo australijski min. spraw zagranicz.

nych — Evatt — obejmą przewodnictwo drugiego Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Cztery wielkie zagadnienia znajdą się na porządku obrad: Grecja, Palestyna, Hiszpania i veto w Radzie Bezpieczeństwa. Każda z tych spraw będzie na pewno przedmiotem długich dyskusji.

Możliwe jest, że sprawozdanie komisji palestyńskiej będzie rozpatrzone przez komisję specjalną, aby ułatwić zadanie komisji politycznej, która będzie także rozpatrywała sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Generalne Zgromadzenie będzie musiało tym razem wybrać nowych trzech niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa, na miejsce Polski, Brazylii i Australii, których mandaty się kończą.

## Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 września odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zatwierdziła szereg rządowych dekretów, a ponadto podsumowała działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi.

Rada Państwa uznała, iż osiągnięcia w tej akcji są poważne i postanowiła na wniosek Prezydenta RP wyrazić uznanie sekretarzowi generalnemu Komitetu ministrowi

Kazimierzowi Rusinkowi, skarbnikowi Komitetu, wiceministrowi Kościńskiemu oraz zespołowi współpracowników Komitetu za szczególnie ofiarną, pełną oddania i energii inicjatywę organizacyjną, wykazaną w tej akcji.

## Belgrad dementuje

BELGRAD (PAP). — Jugosłowiańskie ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo zaprzecza wiadomościom, jakoby wybuchły zamieszki w Macedonii, Chorwacji i Serbii, określając je jako kłamstwa, rozpowszechniane w celu zdyskredytowania Republiki Jugosłowiańskiej.

## Mościce ruszyły!

KRAKÓW (SAP). W Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach odbyło się uroczyste otwarcie i uruchomienie odbudowanych zakładów Z ramienia Rządu w uroczystości otwarcia fabryki wzięli udział wicemin. Rumiński i wicemin. Tkaczew.

## Zabójstwo przywódcy robotników arabskich w Palestynie

JEROZOLIMA (SAP). — Port do wygnanego wielkiego muftiego Jerozolimy.

W Haifie przedstawiał w sobotę nieco dziwny wygląd. Wszystkie sklepy były zamknięte na znak żałoby z powodu zamordowania w piątek przywódcy robotników arabskich Sami Taha a jednocześnie port i ulice były udekorowane flagami kwiatami dla dodania splendoru uroczystemu wyjazdowi pierwszej pielgrzymki muzułmańskiej do Mekki.

Federacja pracy której Sami Taha był generalnym sekretarzem zażądała aby uczcić pamięć przywódcy zamknięciem sklepów i wszyscy właściciele sklepów posłużyli temu rozkazowi.

Samy Taha padł od kuli skryto-bójczej. Był on zwolennikiem masy el Alani, który jest w opozycji

## Uniewinniony dyplomata niemiecki

BERLIN (PAP). Sad denazyfikacyjny w Monachium uniewinnił dr. Ericha Kordta, b. urzędnika niemieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych i b. ambasadora niemieckiego w Chinach.

Podczas przewodu sądowego odczytano deklarację lorda Halifaxa, pomyślną dla oskarżonego. Różni świadkowie obrony twierdzili, że Kordt działał przeciwko hitleryzmowi, przekazywał rządowi zagranicznym ważne informacje o planach wojennych Hitlera i okazywał gotowość do wzięcia czynnego udziału w zamachach na życie Hitlera.

# MASZYNA I CZŁOWIEK

## Droga do polepszenia warunków egzystencji robotnika

**P**OLSKA wspiera odbudowę przemysłu i rolnictwa przede wszystkim na własnych siłach. Nie jest to przejaw ani zarozumiałości narodowej, ani chęci zrywania ze światem. Przy każdej okazji politycy naszego kraju podkreślają potrzebę i deklarują chęć poszerzenia dotychczasowej współpracy gospodarczej z innymi krajami. Decydujący jednak dla naszej przyszłości wysiłek postanowiliśmy oprzeć na siłę mięśni, pracy mózgu polskiego robotnika i inżyniera.

Postanowienie to jest śmiałe, ale uzasadniają je w pierwszej mierze przemiany ustrojowe, dokonane w Polsce. Dlaczego?

### USTAWY TO NIE WSZYSTKO...

**D**LATEGO, że naukowe badania ustroju kapitalistycznego i ustroju reform wskazują na wyższość nowych, obowiązujących w Polsce form gospodarowania. Znaczący to, że gospodarując nowoczesnie — skuteczniej i o wiele szybciej, przezwyciężymy trudności, wynikające ze zniszczeń wojennych. Sformułowania powyższe są prawdami, które — osza — nie tylko partię socjalistyczne, ale i specjaliści zagadnień ekonomicznych.

Fakt ten — rzecz prosta — nie znaczy jednocześnie, że wystarczy ogłoszenie ustawy o nacjonalizacji głównych ośrodków produkcyjnych, aby automatycznie osiągnąć dobrobyt. Przez akty tego rodzaju wchodzi się jedynie na łatwiejszą drogę, ale wyniki zależne są od spełnienia wielu warunków, dyktowanych przez procesy produkcyjne.

Głównym motorem, który ożywił gospodarkę kapitalistyczną, był zysk prywatnego posiadacza. W ustroju przemian gospodarczych siła napędowa jest zysk społeczny, dzielony przez państwo, wyrażający się w systematycznym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących. Aby ten zysk mógł wzrastać, gospodarka społeczna musi rozporządzać najwyższymi pod względem jakościowym środkami technicznymi. Należą do nich wynalazki, ułatwiające pracę, przyspieszające jej przebieg, pozwalające osiągnąć lepszą wydajność i lepszy towar.

### OSIĄGNIĘCIA TECHNICZNE I WYDAJNOŚĆ

**O**WE środki techniczne wespół z wydajnością pracy — to obok świadomości robotniczej — kardynalny warunek powodzenia nowego ustroju gospodarczego. Gdybyśmy, kierując się uprzedzeniem do automatyzowania przez wynalazki pracy, chcieli produkować to wary starymi, przetrzymi już środkami produkcyjnymi — nie wytrzymałybyśmy konkurencji z tymi państwami kapitalistycznymi, które dotychczas jeszcze przodują pod tym względem. Produkcja tych krajów byłaby tańsza i gorowałaby jakością towarów.

Mógłby ktoś pomyśleć, że w takich warunkach nie ma przecież miejsca na to wszystko, co się nazywa osiągnięciami świata pracy, co zmierza do polepszenia jego warunków życia. Przeciwnie! Ustrój kapitalistyczny również opiera swój system produkcyjny na zasadach postępu technicznego i wydajności pracy.

Gdzieś są zatem różnice?

### DAWNIEJ I DZIS

**R**ÓŻNICE są i to zasadniczej natury. Każdy nowy wynalazek, każde najmniejsze nawet udoskonalenie techniczne w fabryce prywatnego posiadacza zmuszało robotnika do zwiększonej wydajności pracy. Ale w konsekwencji maszyna wypierała człowieka z fabryki, powiększając w ten sposób kadry bezrobotnych. Zysk, osiągnięty ze wzrostu wydajności pracy, szedł wyłącznie do kieszeni kapitalisty. Robotnicy w wielu wypadkach nie mogli wspomnieć się poprzez strajki o wyższe zarobki, ponieważ rezerwową armią bezrobotnych wytwarzała wśród nich poważną konkurencję. Osiągnięcia techniczne w tych warunkach były

sprzeczne z interesami robotników. W ustroju przemian gospodarczych, zmierzających do socjalizmu, udoskonalenia techniczne mają na celu w pierwszej mierze poprzez zwiększenie wydajności pracy automatyczne polepszenie warunków egzystencji robotnika. Zwiększenie wydajności — pociąga za sobą zwiększenie zarobków. Przy tym pamiętać należy, że normy pracy są ustalane z uwzględnieniem sił fizycznych i możliwości pracującego. Rachunki tego rodzaju

ustalane są przy współdziałaniu zespołów robotniczych, są zobowiązaniem, przyjętym przez robotników. Jest oczywiste przy tym, że obsługa zwiększonej ilości maszyn, zautomatyzowanie pewnych czynności w procesie produkcyjnym nie pociąga za sobą bezrobocia. Istnieje kardynalna zasada zatrudnienia wszystkich robotników. Mało. W perspektywie lat — według zasady socjalistycznej — udoskonalenia techniczne i połączone z tym właściwa wydaj-

ność pracy doprowadzą do zmniejszenia dnia roboczego. Da to każdemu pracującemu możliwość poświęcenia większej niż dotychczas ilości godzin dziennie na zagadnienia kulturalne, rozrywkowe i inne.

Te uwagi ogólne przekształcają się dziś w codzienną rzeczywistość. Przemiany ustrojowe, dokonane w Polsce, odbudowa kraju przez realizację planu 3-letniego wymagają, aby świadomość tych zasad stała się powszechna.

Antoni Pokorski.

### ZNAMIENNY OKÓLNIK MIN. PRACY

## Zdemobilizowani mają pierwszeństwo

### Nie może braknąć pracy dla byłych żołnierzy

Min. Pracy i Opieki Społecznej, Kazimierz Rusinek wydał do podległych mu urzędów zatrudnienia dwa okólniki. Jeden z nich dotyczy pierwszeństwa przy kierowaniu do pracy zdemobilizowanych żołnierzy. Pierwszeństwo to przysługuje zdemobilizowanym przed innymi kandydatami w okresie 6 miesięcy od dnia zwolnienia z wojska. Po upływie tego terminu zdemobilizowani traktowani będą na równi z innymi osobami, poszukującymi pracy i nie posiadającymi tytułu do uprawnień szczególnych.

Zagadnienie zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy jest zagadnieniem b. trudnym, a okólnik Ministra w tej sprawie jest krokiem do jego rozwiązania. Chodzi o to, żeby zdemobilizowani jak najszybciej i jak najbardziej celowo włączyli się jako jednostki produkcyjne do aparatu pracy. Brak odpowiednich kwalifikacji do życia cywilnego staje się im niejednokrotnie przeszkodą. To też kwestia właściwego przeszkolenia tych ludzi i przysposobienia do za-

wodu jest również jedną z trosk Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Pół roku czasu, wyznaczonego na okres aklimatyzacji w nowych warunkach, powinien być dla zdemobilizowanych wystarczający, jeżeli w tym okresie wielu z nich po trafilo tego dokonać. Winni oni uświadomić sobie, że ta aklimatyzacja jest koniecznością tak samo, jak dostosowanie się do ogólnych warunków bytu społeczeństwa. W związku z zakończeniem wojny po dobre procesy na o wiele większą skalę zachodzą i w innych krajach. W Ameryce na przykład obserwujemy przykry objaw wykołajenia się wielu byłych żołnierzy. Temu wykołajeniu staramy się zapobiec.

## Bohaterska śmierć górników

### w czasie katastrofy na kopalni „Rokitnica“

Na kopalni „Rokitnica“ koło Bytomia wskutek silnego wstrząsu tektonicznego oberwały się zwaly węgla na chodnikach i pochyleniach pokładu 507.

W momencie katastrofy znajdowało się na tym odcinku 12 górników, którzy zostali odcięci od światła.

Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej i mimo bardzo trudnych warunków wydobyto 11 górników. Niektórzy z nich byli

ranni. Dalsza akcja zmierzała do uratowania 12 górników, który mimo przywalenia przez zwaly węgla mógł się porozumiewać telefonicznie z drużyną ratowniczą.

W chwili gdy ratownicy znajdowali się po ciężkich trudach w odległości niespełna metra od zasypanego towarzysza, nastąpił ponowny silny wstrząs, który spowodował drugą katastrofę i zasypanie zwalami węgla górników z drużyny ratowniczej.

Ze zdwojoną energią przystąpiono do akcji. Dwu z zasypanych ratowników uratowano, dwaj inni ponieśli śmierć. Udało się wydobyć również owego dwunastego górnik, który doznał tylko lekkich obrażeń.

Przyczyną katastrofy na kop. „Rokitnica“ był wstrząs, spowodowany pęknięciem piaszczystych łupków nad wyrobiskami wyeksploatowanymi przez Niemców, w latach 1934/37, które przylegają do terenu obecnych robót.

## Niezwykła operacja

### Polscy lekarze dorównują swym zagranicznym kolegom

(s) Express Wieczorny donosi o niezwykle wypadku usunięcia nowotworu raka z płuc chorego pacjenta drogą operacji chirurgicznej. Lewe płuco, toczone rakiem, zostało całkowicie usunięte podczas operacji, trwającej 4 godziny. Pacjent czuje się doskonale i ma nadzieję niedługo powrócić do zajęć.

Była to pierwsza operacja tego rodzaju, dokonana przez polskich lekarzy w szpitalu Wolskim w Warszawie. Dotychczas operacji tych, bardzo niebezpiecznych, dokonywali najlepsi chirurdzy w Ameryce, w Anglii i w Szwecji i to dopiero od roku 1934-go.

Operacja, o której piszemy, a której poddał się p. Adam Nowicki, repatriant z niewoli japońskiej,

do której zapędził go koleje wojny, odbyła się w końcu ub. miesiąca. Lekarze polscy są tak skromni, że nie szukali rozgłosu powodu niezwyklej i pomyślnie dokonanej operacji. Wiadomość jednak przedostała się za mury szpitala i jest wielką sensacją dla Warszawy i całej Polski.

## Sytuacja gospodarcza Szwecji

### Dalsze ograniczenia importowe

SZTOKHOLM (PAP). — Rząd szwedzki obraduje w chwili obecnej nad ogólną sytuacją gospodarczą i finansową w kraju w związku z tym, iż zapasy złota oraz waluty zagranicznej w ciągu ostat-

nich czterech tygodni zmniejszyły się o 20 proc.

Rząd zamierza zrewidować całą swą politykę ekonomiczną.

Wśród spraw omawianych przez rząd, znajduje się kwestia zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych w wysokości 250 milionów dolarów oraz kwestia kredytów, przyznanych w roku ubiegłym Związkowi Radzieckiemu i innym państwom zagranicznym.

Gabinet szwedzki ma zamiar poddać rewizji sprawę kredytów dla państw zagranicznych, jednocześnie zamierza wprowadzić dalsze ograniczenia importu niektórych towarów z zagranicy. Ponadto ma być prowadzony system przydziałów w handlu materiałami tekstylnymi oraz skórzanymi.

## Statki z żywnością dla dzieci

### Dar Polaków z Ameryki

W najbliższych dniach przybędzie do portu gdańskiego statek z dużą ilością żywności i odzieży, przeznaczonej dla dzieci polskich.

Towary te zakupione zostały w Ameryce przez Amerykańskie Towarzystwo Pomocy Dzieciom Polskim. Jak wiadomo, towarzystwo

to powstało z inicjatywy dr. Ludwika Rajchmana i w ciągu 6-cio miesięcznej działalności zdołało zbierać 12 milionów dolarów.

Rozprowadzeniem tych darów wśród najbardziej potrzebujących dzieci w Polsce zajmą się organizacje społeczne i charytatywne.

## Warszawa dźwiga się z ruin - dopomóż - złóż swą ofiarę!

## NASZ felieton

### Przewrotny pajac

My, Polacy, ilekroć zawieramy jakiegokolwiek umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy, czy wymianie, czynimy to zawsze uczciwie, szczerze, w obliczu interesów obu stron. Kierujemy się obok własnego dobra i interesu naszego kraju, także w równej mierze dobrem naszego partnera. Zawierając umowy z bratnimi narodami słowiańskimi, mamy na celu obronę przed wspólnym wrogiem jakim jest dla nas zawsze imperializm germański odzywający i wzmagający się na przestrzeni dziejów w rozmaitych formach i postaciach. Dlatego dobrze się dzieje, jeśli druga strona podpisująca układ, tak samo myśli jak my. Wiemy, że w wielu krajach słowiańskich działają jeszcze niedobitki i balwochwalczy szowinizmu i skodliwego nacjonalizmu. Cieszymy się, ilekroć tego rodzaju typy otrzymują odpowiednią odpłatę i ostrzeżenie, że robota ich będzie zwalczana i napiętnowana, tak jak na to zasługuje.

W Czechosłowacji istnieje partia narodowo - socjalistyczna, której poszczególne działacze tkwią głęboko jeszcze swoimi korzeniami w latach hulania praktyki faszystowskiej. Jednym z wybitniejszych przedstawicieli tego odłamu, jest napiętnowany już kilkakrotnie poseł Uhlir, którego drażni UCZCIWY I SERDECZNY STOSUNEK ISTNIEJĄCY I UTRWALAJĄCY SIĘ MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A POLSKĄ.

Postępowa prasa czeska, poznała się rychło na działalności tego pana. I to jest najbardziej charakterystyczne i budujące. W artykułach wymierzonych wręcz przeciwko jego szkodliwej robocie, zapytują się publicyści czechosłowaccy, do czego zmierza właściwie ten narodowo - socjalistyczny poseł? Tego co on robi, nie można przecież nazwać ani patriotyzmem, ani żadnym obławem chrześcijańskiej miłości bliźniego, z którą na ustach hula sobie Uhlir, głosząc eks-terminację polskiego żywiołu.

Dlatego prasa czeska słusznie zauważa, że w tej sprawie nie ma innego wyjaśnienia prócz tego, że istnieje PEWNE CZYNNIKI NA ŚWIECIE, którym zależy na tym, aby przyjaźń czechosłowacko - polska została zniweczona.

Jeżeli przytaczamy ten wypadek, to czynimy to dlatego, ab wykażać, że wszędzie tam, gdzie u władzy znajdują się prawdziwi przedstawiciele ludu, tam każda umowa jest respektowana. Tam zwalczą się każdy przejaw szowinizmu. Tam piętnuje się publicznie po magierów międzynarodowej finansjery. My wierzymy głęboko w przyjaźń naszych słowiańskich narodów i taką samą wiarą przepełnione są narody Czechosłowacji.

Agitatorzy narodowo - socjalistyczni, nie są daleko swoimi koncepcjami. Przeciwno prądowi nie da się płynąć. Trzeźwe głosy prasy postępowej dowodzą, że mamy jednokowy sposób oceny wicherzycieli międzynarodowych, działających przez swoich agentów.

Dlatego przyjaźń narodów słowiańskich jest aktem na którym można się oprzeć teraz i w przyszłości. Im silniej pogłębiać się będą wpływy demokracji naszych krajów, tym śmieszniej wyglądać będą próby wicherzenia i maczenia... WIK.

## Ziemia gromadzi prochy...

## Prasłowiańskie cmentarzyska odkryte na terenie województwa łódzkiego

W związku z zakończeniem sezonu letniego archeologicznych prac badawczych można już podsumować wyniki tych prac, przeprowadzonych przez Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi w granicach woj. łódzkiego oraz na terenie sąsiadującego z województwem tym pow. wrocławskiego.

## GROBOWIEC NIEZNAJOMEGO KSIĘCIA

Tak więc w pow. łęczyckim przy wsi Sierpów zbadano część cmentarzyska prasłowiańskiej kultury łęczyckiej. Odkryto tam kilka dalszych grobów, zawierających popielnicę i przystawki z 4 okresu epoki brązu tj. z czasów pomiędzy r. 1100 a 900 przed Chrystusem, ponadto znaleziono ślady osadnictwa w postaci ułamków ceramiki z młodszej epoki kamienia (2300 — 2100 przed Chr.) oraz z 2 okresu epoki brązu (1500 — 1300 przed Chr.).

W pobliżu wsi Gładzianówek, rozkopano olbrzymi kurhan, który krył niegdyś zapewne szczątki jakiegoś księcia i pochodzi z 4 wieku po Chr. Znajdujący się w środku kurhanu grób główny został widocznie już w czasach prehistorycznych obrabowany, a z dawnego jego wyposażenia pozostały jedynie odłamki dwóch naczyń glinianych i uszko brązowe drewnianej szkatułki czy wiaderka. W nasypie kurhanu znaleziono ponadto części szereg innych naczyń i kilka noży żelaznych. Pod kurhanem znajdowało się starsze cmentarzysko prasłowiańskiej kultury wenedzkiej z I wieku przed Chr., które zawierało nieliczne spalone kości, kawałki naczyń, żelazne agrafy i noże oraz groty oszczepów. Oprócz tego pod kurhanem odkryto jeszcze starszy grób zawierający szczątki naczyń i bransoletę z 2 okresu epoki brązu.

W sąsiedniej wsi Krokoczyce zbadano część cmentarzyska z końca 2 okresu epoki brązu i znaleziono tam masowy grób ciałopalny ze znajdującą się wśród kości ładnie ozdobioną bransoletą brązową.

## PRASŁOWIAŃSKA OSADA W POBLIŻU PABIANIC

W pow. kutnowskim pod wsią Skłoty zbadano tzw. grób kłosowy z końca okr. halstańskiego epoki żelaza lub początku okr. latońskiego tejże epoki (550 — 250 przed Chr.). Grób ten zawierał popielnicę i misę. W miejscowości Stroniewice pow. łowickiego w wyniku badań odkopano na całkowicie niemal zniszczonym, niegdyś ogromnym cmentarzysku grób z 3 okresu wczesnohistorycznego (950

— 1200 po Chr.), gdzie znaleziono przy wyprostowanym szkieletie naczynie gliniane, tczone na kole. W odległości 3 km od Pabianic ekspedycja zbadała osadę prasłowiańskiej kultury wenedzkiej (150 przed Chr.) Odkryto tu szereg jam odpadkowych, które zawierały ułamki rzadko spotykanej ceramiki. Wreszcie w miejscowości Śmieły pow. wrocławskiego odkopano trzy groby kultury łęczyckiej (ok. 700 r. przed Chr.), zawierające prócz glinianych popielnic i przystawek kilka oryginalnych paciorków z bursztynu i kółko z brązu.

W pracach badawczych ekspedycji wzięli udział dwaj prehistorycy

czescy, bawiący w tym czasie w Łodzi, a mianowicie Lumir i Franček Procek.

## WYKOPALISKA

## SPRZED 12 TYS. LAT

Oprócz tych badań wykopaliskowych Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi prowadziło także badania powierzchniowe, dzięki którym odkryto szereg nowych osad i cmentarzy prehistorycznych, zbierając z powierzchni tych miejsc liczne materiały zabytkowe. M. in. pod wioskami Bobrowniki i Patrzyków-Pasieki w pow. wieluńskim znaleziono nad rzeką Wartą liczne wyroby krzemienne, pochodzące z obozowisk z końca starszej

epoki kamiennej tj. co najmniej sprzed 12 tys. lat. Na zachód od miasta Konina znaleziono ogromną ilość zabytków w postaci tysięcy wyrobów i odpadków krzemienia ze środkowej epoki kamienia (10.000 — 3.000 przed Chr.), dalej — ułamki ceramiki z końca młodszej epoki kamienia (2100 — 900 przed Chr.), części naczyń z początku epoki brązu jako też setki i tysiące fragmentów ceramiki. Cenny materiał zdobyty w toku badań — powiększy zbiory Miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi i po jego oczyszczeniu i rekonstrukcji udostępniony zostanie szerokiej publiczności.

## Młode talenty z ludu mają dziś ułatwiony dostęp do sztuki

(SWG) Z inicjatywy łódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Komisja Związków Zawodowych na terenie miejskim i Związek Samopomocy Chłopskiej na odcinku wiejskim — wyłoniły Komisję Porozumiewawczą dla spraw kultury, z udziałem Kuratorium, prasy, radia i czynnika społecznego, reprezentowanego przez Komisję Międzypartyjną.

W pierwszym etapie pracy, Komisja ta postawiła sobie za zadanie wyszukanie talentów ze sfer robotniczo-chłopskich, w zakresie wszystkich dziedzin sztuki, aby je kierować do właściwych ośrodków szkoleniowych.

Sprawa jest pierwszorzędnej wagi. W łonie ludu drzemie dużo talentów, które marnują się i nie mogą dojść do głosu z przyczyn trudności, natury tak materialnej, jak i moralnej. Losy „Janków muzykantów” i „Antków”, na których niedołą tak wymownie swojego czasu zwracali uwagę Sienkiewicz i Prus, były znamiennie dla doby minioniej. W Polsce Ludowej musi się to zmienić. Demokracja nie może dłużej patrzeć obojętnie na marnujące się siły w narodzie, które należy wydobyć i otoczyć opieką, w dobrze zrozumiałym interesie całego ogółu.

Toteż Komisja łódzka wzywa wszystkie instytucje, związki i organizacje społeczne, aby zwróciły uwagę na kandydatów uzdolnionych w jakiegokolwiek dziedzinie sztuki — w muzyce, śpiewie, malarstwie, rzeźbie czy literaturze pięknej — i zgłaszały ich do Woje-

wódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Łodzi.

Na prowincji należy zwracać się w tych sprawach do Powiatowych Referatów Kultury i Sztuki w starostwach i zarządach miast wydzielonych.

Poza tym wzywa się wszystkie osoby, pragnące kształcić się i pracować w kierunku artystycznym, aby zgłaszały się w swoich organizacjach zawodowych czy społecz-

nych, a więc w komórkach Związku Zawodowego, OM TUR, ZWM, Harcerstwie itd. — i żądały dalszego skierowania do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.

Stędzia Komisji Porozumiewawczej dla spraw kultury mieści się przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki w Łodzi, ul. Traugutta 8, II p. Zasięg jej działalności obejmuje teren miasta i województwa łódzkiego.

## Pałaca sprawa węgla Kiedy Łódź zostanie zaopatrzona w opał?

(w) Zaopatrzenie ludności na zimę w węgiel jest sprawą tak palącą, że nie powinna ona schodzić ze szpałt dzienników. Skromne

## Radio w szkołach

W porozumieniu ze Spół. Komitetem Radiofonizacji Kraju, Polskie Radio radiofonizowało na terenie województwa łódzkiego 25 szkół powszechnych oraz Państwo we Liceum Pedagogiczne w Zgierzu.

Już wkrótce szkoły powszechne na Bałutach, Skierniewickiej i Suwalskiej, skupiające najbiedniejszą część dzieci, otrzymają jako dar Zarządu S.K.R.K. odbiorniki radiowe.

W ubiegłym tygodniu Polskie Radio ukończyło radiofonizację Sanatorium dla chorych na płucę w Tuszyńsku, gdzie zainstalowano 80 głośników.

deputaty, które otrzymuje zresztą nie zbyt wielką część ludności, nie mogą zaspokoić potrzeb. Dlatego zaopatrzenie w węgiel miast przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego ma doniosłe znaczenie. W Warszawie ma być we wrześniu rozprowadzone przez Centralę 22 tys. ton węgla w cenie wolnorynkowej po 2.020 zł za tonę. Łódź i okolice podmiejskie Łodzi cierpią na brak węgla. Gdy się gdzieś trafi, to żądane ceny są tak fantastyczne, że przeciętny szary obywatel ani marzyć nie może o nabyciu „czarnych diamentów” po cenach naprawdę jak u jubilerów.

Oczekujemy, kiedy Centrala Zbytu dostarczy węgla Łodzi w dostatecznej ilości i po cenach, nie przekraczających ceny na warszawskim wolnym rynku węglowym.

## Głos czytelnika

SZTANDARY CZY SZMATY. Mieszkaniec ul. Limanowskiego zwraca w swym liście uwagę na bezczeszczenie kolorów narodowych, przez wywieszanie flag państwowych wykonanych z brudego i postrzępionego materiału.

Na ul. B. Limanowskiego na odcinku między przystankami tramwajowymi przy ul. Sierakowskiego i Pławnej w dniu Święta Wojska Polskiego większość wywieszonych flag nie miała białe - czerwonych kolorów, tylko wyblaknięte brudno-żółte. Należy dodać, że kształt owych flag pozostawia wiele do życzenia.

## POD ADRESEM URZĘDU POCZTOWEGO.

Ob. A. W. z Łodzi w liście nadesłanym do redakcji skarży się na niewłaściwe funkcjonowanie poczty. Oto konkretny wypadek:

14 sierpnia r.b. za numerem 38 nadesłałem przesyłkę ekspresową z żywymi kwiatami do Dusznik - Zdroju. Po przyjeździe do tej miejscowości stwierdziłem, że adresatka nie otrzymała przesyłki. W Urzędzie Poczty w Łodzi — Łódź 4, na moją interpelację otrzymałem odpowiedź, że dopiero po miesiącu można składać reklamacje, że paczka prawdopodobnie leży gdzieś przyciśnięta itd. Na owej przesyłce był wyraźny napis „Żywe kwiaty”.

Wypadek tego rodzaju jest niewątpliwie karygodny. Proszymy Okręgowy Urząd Poczty o wyjaśnienie.

## POD ADRESEM ZARZĄDU OGRODU BOTANICZNEGO W ŁODZI.

Tow. Wawrzyńczyk w liście nadesłanym do redakcji w ten sposób opisuje zwiedzenie Ogrodu Botanicznego: „Poszedłem w ubiegłą niedzielę z dziećmi obejrzeć agawę w Ogrodzie Botanicznym. Niestety nie wiele mogłem się dowiedzieć o tej ładnej roślinie i o innych kwiatkach, które tam rosną, ponieważ napisy objaśniające były niezmiernie małe i niewyraźne. Nikt dotychczas nie zadał sobie trudu, aby umieścić zamalowane dotychczasowych, pisanych ołówkiem objaśnień — wyraźnych danych, któreby informowały zwiedzających. Od nas, robotników wymaga się służnie dokładności w pracy. Wydaje mi się słusze, aby i instytucja miejska kierowała się tymi zasadami.

Ob. W. G. prosi w swym liście o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1) „Córka moja na początku września 1939 r. została ochrzczona w kościele św. Antoniego imieniem Jadwiga. W świadectwie chrztu wydanym w roku 1940, napisano w języku niemieckim „Hedwig”.

Najwłaściwsze jest — według nas — zreszczenie starej metryki i zażądanie nowej z polskim brzmieniem imienia.

2) Właścicielka domu, w którym mieszkałam odmawia przyjęcia komornego bezpośrednio, a nawet za pośrednictwem poczty.

Należy w danym wypadku przekazać pieniądze do depozytu sądowego.

## Na marginesie „Burzy” Szekspira

## Drugie oblicze Prospera

Gdybyśmy zbrali wszystko, co napisano o Szekspirze i jego utworach, powstałaby z tego wielka biblioteka. Jakże niki natomiast przedstawi się zbiór autentycznych dokumentów, dotyczących życia poety! Z oryginalnych rękopisów nie zachowało się nic. Ani jednej kartki manuskryptu, ani jednego listu! Wszystko, co pozostało z „pisarskiej spuścizny” twórcy „Burzy” — to tylko 6 autentycznych podpisów i to z mozołem odszukanych po różnych archiwach! Cóż za ironia losu, gdy się zastanowić, że chodzi tu o największego mocarza pióra, który zmarł przecież nie dawniej jak przed 331 laty!

Niefatwe więc zadanie miała szeks pirologia, kiedy jej wypadło, na podstawie nielicznych wzmianek ludzi mu współczesnych oraz akt dawnych, odtwarzać obraz życia poety. Na dobitkę powiedzieć sobie musimy, że obraz ten, mimo najskrętniejszych poszukiwań i dociekań, nie jest po dziś dzień niczym więcej, jak jednym wielkim domysłem. Z tym większą gorliwością przetrząsnęto do ostatniego słowa pisma Szekspira, by stamtąd może wyłowić nieco szczegółów, odnoszących się do je-

go życia. Lecz Szekspir nie należał do tej kategorii pisarzy, którzy, skupiając całą uwagę na opracowywanym temacie, unikali pisania o sobie. Nie wiele więc uzyskano z tego źródła. W jednym tylko utworze dopatrywano się oddawna osobistej wypowiedzi poety o samym sobie. Utworem tym jest „Burza”, a w poezjach słowach Prospera, w których odprysnęła się on widać nad duchami żywiołów i zapowiada złamanie swej różdżki czaroksięskiej oraz „zatopienie w głębinach morskich swej księgi mądrości magicznej — dosłuchano się głosu samego Szekspira.

Dlaczegoż to? Oto dlatego, że „Burze”, aczkolwiek znajdującą się na czele pierwszego zbiorowego wydania pism poety (z r. 1623), uważa się za jego utwór ostatni. Stąd w poezjach słowach Prospera dosłuchano się poezgania samego Szekspira z poezją i z sztuką. Był bowiem i poeta wielkim zaklinaczem duchów, które wywoływał na świat z własnej twórczej wyobraźni — i on w swych historycznych tragediach wskrzeszał umarłych, powołując bohaterów minionej przeszłości do nowego życia.

Szekspir żył tylko lat 52. Kiedy opuścił Londyn i swoją brać aktorską, by wrócić do rodzinnego Stratfordu, liczył dopiero lat 47. Dlaczego, będąc w sile wieku i w pełni władz twórczych, odgrywał się od swej „czarodziejskiej sztuki” i tamal pióro? To właśnie jest zagadką. Biografowie określają ostatnią fazę jego twórczości jako okres pogody duchowej i ukolenia, w przeciwieństwie do poprzedzającego go okresu — zniechęcenia i pesymizmu. Ten okres pogody wewnętrznej i pogodzenia się z ludźmi i światem, tłumaczy sobie nadzieją poety szybkiego powrotu do Stratfordu, na łono rodziny. Stąd rzekomo rośnie w nim dobra myśl i lepsze samopoczucie. Ale to się jakoś nie klei z przedwczesną rezygnacją z dalszej twórczości. Czyżby poeta tej miary co Szekspir, możliwości dalszej twórczości widział tylko w związku z pobytem w Londynie? Przecież zresztą — nawet opuszczając Londyn, nie zrywał z nim stosunków na wieki.

Ponieważ cała biografia Szekspira polega na dociekanach i domysłach, więc wolno je może czynić każdemu z cieleci wielkiego stratfordczyka. — 47 lat — to zapewne nie wiek podeszły dla przeciętnego człowieka. Nie zapominajmy jednak, jak wyczerpujący musiał być żywot poety, który przeżywał w duchu cały świat na miłośności ludzkich i wszystkich dzieł natury, — którego twórczość

porównać można do erupcji lawy potężnego wulkanu! Twórcą „Korjolan”, „Cezara”, „Makbeta”, „Króla Lira” i „Hamleta” mógł czuć się wyczerpany i zmęczony w 47 roku życia! I mógł przeczuwać rychły swój koniec. A że czynił to z pogodą ducha, to był na to dość wielkim filozofem. Któż lepiej od niego znał prawa życia i natury? A świadomość dokonano olbrzymiego już twórczego dzieła, mogła mu pozwolić odłożyć pióro w spokoju.

Ach, Szekspir znał chyba czekając go w Stratfordzie rozkosze! Lepiej — niż snujący domysły późniejsi biografowie! — Środowisko drobnych, ciasnych mieszczuchów, nad to — pograżonych już wtedy w purytańskiej bigoterii, wroglej życiu i sztuce, zwłaszcza teatralnej. — Żona, o 7 lat starsza od poety, którą przed czterdziestym opuścił chyłkiem i bez żalu? — Czy 26 letnia córka — naówczas więc już stara panna — za którą dotąd podobnie nie tęsknił, a którą dopiero na parę miesięcy przed śmiercią zbył za cenę dobrego posagu, jako 31 letnią jagodę, handlarzowi wina, nazwiskiem Quiney? — Zaprawde, wątpliwa rzecz, by do Stratfordu ciągnął go ludzie! Zatemski! może co najwyżej za starymi kątami i za przyrodą, z którą w okresie wczesnej młodości wiąże się człowiek wspomnieniem. Może wołał go mus porządkowania spraw majątkowych i uporządkowania stosunków

rodziny, do czego się jako człowiek przyzwolił poczuwał i co mu nie dawało spokoju, wobec rychłego przeczuwanego końca? Bo musiał już czuć się bardzo wyczerpany wronczas, kiedy „zakłany wszystkie jego czary”, a on pozostał już tylko sam, zdany na łaskę resztek sił zwykłego śmiertelnika:

„Siły to słabe, dziś od was zależy. Czy nawa moja z wiatrami poleci?”

Czyli tu jeńcem samotnym zostanie?”

Pewnie, że Szekspir, zmęczony ciem i ze złamaną „czarodziejską różdżką”, nie chciał zostać jeńcem samotnym Londynu. „Odpłynął” więc, by dopełnić resztki ziemskich obowiązków, zwinął już po 5 latach Charonową łódź do nawy swego parafianego kościoła, gdzie go krajanie, po długich pewnie deliberacjach, jako człowieka drastycznie kondycji, pochowali — He że odkupił komediackie grzechy uclaniem bądź co bądź niegorszego marlatku. Biedny Prospero!

Przed śmiercią też zdążył może jeszcze uzgodnić to i owo z druhmami swymi — Hemingiem i Condellem, co do zebrania i wydrukowania wszystkich pism swoich, — i z zacnym, sercu najbliższym Benem Jonsonem, który go pierwszy potem rymami wystawił i pamięć jego, jako „słodkiego łabędzia z nad Avonu” potomnym przekazał.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI

OD FILMÓW NIEMÝCH DO TRÓJWYMIAROWYCH

# ZWYCIĘSKI POCHÓD X MUZY

## Wspaniały rozwój kinematografii w Związku Radzieckim

Historia rozwoju radzieckiego filmu dźwiękowego mieści się ściśle w ramach planów pięcioletnich. Film został udźwiękowiony pod koniec pierwszego z tych planów w latach 1928—33, gdy ZSRR zdołał już otrząsnąć się z pierwszego dziesięciolecia wstrząsów rewolucyjnych. Początkowo kształtował się nowe życie i nowy styl we wszystkich dziedzinach sztuki. Filmowcy radzieccy stanęli wówczas wobec dwóch zadań — musieli opisać i rozwinąć nowy styl artystyczny.

### PIERWSZY TRIUMF

Ale dopiero w r. 1934 film radziecki wkroczył we właściwą epokę odrodzenia. W tym roku stworzony został „Czapajew”, który stał się pierwszym triumfem radzieckiego realizmu filmowego. Jest to historia przywódcy partyzanckiego, który walczy na Uralu w czasie rewolucji, a jednocześnie historia Armii Czerwonej. Cała krytyka zagraniczna podnosiła wysoka wartość artystyczną filmu, który obrazował jakoby sens swej epoki i przedstawił pełne życia i realizmu typy ludzkie.

Zgodnie z metodami Czapajewa zrealizowano następnie bardzo wie-

le filmów. Stalin interesował się żywo sztuką filmową i zaprojektował zrealizowanie kilku obrazów. Powstawały filmy, porównujące widok bujnością krajobrazów, realizmem pracy chłopów i walk żołnierzy. Filmy te posiadają wielki rozmach, są głęboko ludzkie i patriotyczne.

### STUDIO FILMOWE W KAŻDEJ REPUBLICIE

Wszystkie republiki radzieckie posiadają swoje własne studia, w których produkuje się filmy zgodnie z lokalnymi tradycjami.

Przed samą wojną film radziecki zaczął kusić się o produkowanie filmów, obrazujących życie Lenina i Stalina. Filmy z tej serii: „Lenin w Październiku” i „Lenin w r. 1919” uważane są na całym świecie za jedne w swoim rodzaju arcydzieła.

### „WIELKIE FILMY DLA MAŁYCH LUDZI”

Z oświatowymi właściwościami filmów i wpływem, jaki wywierają one na młodzież, bardzo poważnie liczyli się zawsze producenci radzieccy. To też podczas drugiego okresu pięcioletniego wybudowano specjalne studia, w którym narzęca się wyłącznie filmy dla dzie-

ci, zwane w Rosji „Wielkim Kinem dla małych Ludzi”. W studium tym wyprodukowano bardzo wiele filmów, które zyskały światowy rozgłos, m. in. serię filmów o młodości Maksyma Gorkiego.

W ramach planów pięcioletnich przemysł filmowy w Rosji rozwinął się niebywale. Sieć rozdzielcza sięga do najdalszych miejscowości, położonych na samych krańcach ZSRR.

### MINISTERSTWO FILMU

Wybuch wojny spowodował kompletny przewrót w radzieckim przemyśle filmowym. Wszystkie studia ewakuowane zostały do Azji Centralnej i produkcja spadła w latach wojennych do połowy dawnej. Produkowano prawie wy-

łącznie filmy dokumentarne, odzwierciedlające przebieg wojny.

W ubiegłym roku w ZSRR powstało specjalne Ministerstwo Filmu. Przewiduje się, że w roku 1950 produkcja filmowa przewyższy dwukrotnie przedwojenną. Dzięki pozyskaniu niemieckiego systemu produkowania filmów barwnych, film radziecki i w tej dziedzinie doszedł do bardzo poważnych osiągnięć.

Ale największą zdobyczą jest wyprodukowanie stereoskopicznego filmu trójwymiarowego. Pierwszy tego rodzaju obraz, p. t. „Robinson Crusoe” demonstrowany był na wiosnę w Moskwie i wzbudził entuzjazm publiczności, jak również krytyki.

## Już w listopadzie 1939 roku planowali Niemcy inwazję na Anglię

Admiralicia brytyjska opublikowała oświadczenie, z którego wynika, że naczelny dowódca flo-

ty niemieckiej admirał Raeder planował inwazję na Wielką Brytanię już w listopadzie 1939 roku.

### Kobieta

#### — ambasadorem

(w) Kraje o starej kulturze, jak Indie, gdy raz weszły na drogę demokracji, nie cofają się w połowie drogi, lecz śmiało i stanowczo zrywają z dawnymi przesądami. Tak też jest ze sprawą równouprawnienia kobiet w Indiach. Ambasadorem Indii w Moskwie jest p. Pandit, która kierowała pracami delegacji indyjskiej na zeszłorocznej sesji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Na najbliższą sesję na czele delegacji indyjskiej stanie również p. Pandit.

Plan ten jednak został zaaprobowany przez Hitlera dopiero w roku 1940. Operacja nazwana została „Lew morski”. Inwazja miała być potem przeprowadzona w połowie września 1940 roku. W działaniach tych miało wziąć udział 260 tysięcy żołnierzy niemieckich. Wojska te miały składać się z oddziałów zmotoryzowanych, uzbrojonych w ciężką artylerię i baterię przeciwlotniczą.

Na tydzień przed projektowanym dniem inwazji Hitler oświadczył jednak, iż sytuacja nie pozwala na wykonanie operacji, ryzyko bowiem jest zbyt wielkie.

## Mniej owoców zjadać będą Anglicy

Brytyjskie ministerstwo uprawnień wydało cukwiowy zakaz importu do Wielkiej Brytanii niektórych owoców, jak melony, brzoskwinie i śliwki. Zakaz będzie obowiązywał aż do odwołania. Inne świeże owoce i jarzyny,

których długa lista została opublikowana, będzie można sprowadzać do Wielkiej Brytanii z uzyskaniem odpowiednich zezwoleń.

Dotyczy to m. in. świeżych fig, czarnych porzeczek, mandarynek, ogórków, czosnku i cytryn.

## Zaprawa w Tatrach

### Przed naukową wyprawą czeskich uczonych do Grenlandii

W Tatrach Wysokich, na północny wschód od Krywania, w dolinie „Temnosmrecinskiej” spędziło swe wakacje letnie kilku młodych uczonych czeskich, którzy tam przez trzy tygodnie przygotowali się do wyprawy naukowej do Grenlandii. Uczni ci na wysokości 1680 metrów rozbiłi na brzegu jeziora obóz z nowoczesnie sporządzonych namiotów, wytrzymałych na wszelkie wpływy atmosferyczne.

Obóz czeskiej wyprawy arktycznej 1948 był w Czechosłowacji jedynym tego rodzaju przedsięwzięciem. Pięciu botaników oraz pięciu zoologów, dalej meteorolog, pedolog, operator filmowy oraz kreślarka w ten sposób chcieli uzyskać przynajmniej trochę doświadczeń dla trudnych badań w

roku przyszedł, kiedy w Grenlandii przeprowadzone zostaną badania w szerszym zakresie. Doświadczenie tam nabyte, uczeni czescy chcą uzyskać do badań gruntowniejszych znowu w Tatrach i innych okolicach Czechosłowacji.

Wysiętek fizyczny przy pracy na terenie wysokogórskim nie był oczywiście mały. Piękno tatrzań-

skiej flory było kreślone, fotografowane i filmowane wśród mroźnych wiatrów, na stromych ścianach i nad niebezpiecznymi przepaściami. Pomimo niebezpieczeństw, czyniących na każdym kroku uczeni, zbadałi wszystkie zakątki, wzbogacając wiedzę o szereg nowych odkryć w tatrzańskie faunie i florze. Pod względem technicznym obóz był doskonale wyposażony. Laboratorium polowe z przezroczystym dachem igelitowym umożliwiało pracę nawet z mikroskopem bez względu na pogodę. Przedsięwzięcie przyniosło dodatnie wyniki dzięki pomocy władz czechosłowackich, czechosłowackiej UNNRA oraz czechosłowackich przedsiębiorstw.

## Leżalnie dla chorych dzieci

W sanatorium dla piersiowo chorych dzieci w Lagiewnikach, mieszczącym się przy dawnym pałacu barona Heinza, wybudowano leżalnie zimową dla kilkuset dzieci kosztem około 3 milionów złotych.

Oficjalne otwarcie leżalni nastąpi w najbliższym czasie. (t)



### Wrażliwość Kanadyjczyków

PREMIER Kanadyjski, Mackenzie King porusza się po swym kraju zupełnie niestrzeżony i Kanadyjczycy przywykli do tego, by widzieć go wychodzącego z gmachu Parlamentu, lub wsiadającego do pociągu w towarzystwie jednego tylko sekretarza, lub w ogóle pozbawionego wszelkiej asysty. Mackenzie King lubi pojawiać się niespodzianie na zgromadzeniach publicznych, na których przemawia niekiedy nieoczekiwanie, lub też zachowuje incognito. Przyzwyczajeni do tak bezpośredniego obcowania ze swym premierem, Kanadyjczycy czuli się niezmiernie urażeni, gdy w lipcu miał odwiedzić Kanadę prezydent Truman i specjalni wysłannicy z Waszyngtonu zajęli się zorganizowaniem strażnicy, mającej czuwać w czasie tej wizyty nad bezpieczeństwem pierwszego obywatela Stanów Zjednoczonych.

Burmistrz jednego z mniejszych miast, przez które przeleżał miał Truman, poczuł się osobiście urażony na widok obcych dzentelmenów, patrolujących dyskretnie ulice, stanowiące trasę przejazdu prezydenta. — Nic złego nie może stać się prezydentowi w naszym mieście — oświadczył z oburzeniem — najwyższej który z obywateli podejdzie do niego i poprosi o autograf.

### Cuda chirurgii

W BELGII powstał specjalny instytut chirurgiczny, w którym leczy się osoby, okaleczone na skutek działań wojennych. W zakładzie tym przebywają ofiary nie tylko z Belgii, ale z całego świata i najlepsi chirurdzy doby obecnej usiłują przywrócić okaleczonym ich twarzom ludzki wygląd.

Trudno wyobrazić sobie, jak potworne są niektóre okaleczenia. W instytucie przebywają ludzie, pozbawieni nosów, szczęk, oskalpowani, lub tacy, których twarze stanowią tylko kłębówisko ran i blizn. Lekarze dokonują cudów, przyczem leczenie polega głównie na transplantacji na zdefigurowane miejsca zdrowych płatów skóry i ciała.

Istotami, wywołującymi najbardziej wstrząsające wrażenie ze wszystkich, przebywających w tym straszliwym szpitalu — jest dwoje dzieci: 9-letni Jozef Bulgus, któremu odłamek pocisku rozerwał cały lewy policzek, od wargi aż do skroni, i który przez kilka tygodni chodził z twarzą poszczepianą po prostu agrarkami przez jakąś Hłosiłwa sąsiadkę w schronie, oraz 12-letnia Maria Michaels, ranna podczas bombardowania Antwerpii. Twarz dziewczynki jest tak zdeformowana, iż matka ciekła od niej, nie mogąc patrzeć na potworne kalectwo. Gdy mała mówi, lub je, ktoś musi następnie zaciskać jej szczękę, gdyż usta jej nie zamykają się.



## Samolot i kobyła

Pomimo krytycznych uwag, jakie się słyszało na temat organizacji odchodu Święta Lotnictwa w Łodzi, cały Blok demokratyczny naszej kamienicy czuł się tym świętem mocno podniesiony na duchu.

— O wiele zbratanie się z tem naszym świętem Lotnictwem potrzebne jest wszystkim obywatelom i całej naszej Ojczyźnie — zbratamy się z niem odpowiedział nie! — oświadczył prezes ob. Zielonka, który nadto postanowił zawieźć nas do Lublinka własną rodzoną dorożką.

Sprawa była o tyle niezwykła, że tow. Lufa, jako wyróżniony przodownik pracy w Planie Trzyletnim, miał pierwszy raz w życiu wnieść się honorowo pod obłoki. Więc wszyscy byliśmy trochę podnieceni, bo kierowały się na nas oczy całego kraju.

— No, jak tam? — pytał co chwila ob. Zielonka, odwracając się z kozła do tow. Lufy. — Czy wielką miętę odczuwacie?

— Ani, ani! — dziarsko odpowiadał Lufa. — Co najwyższej wielkie tęsknotę odczuwam za tym jednym większym z miętowemi kropelkami!

— Wypijemy nie jeden, ale nie teraz, bo mogłoby was zemglić! A zanieczyszczenie europlanu w takie święto byłoby wspaniałą do darowania!

Ale wszystko, chwała Bogu, od było się w jak największym porządku. To też wynieśliśmy z entuzjazmem naszego lotnika z kabiny i wzięwszy go na ramiona, pohaństywaliśmy i podrzucali w górę.

— Możecie mnie teraz hojdać, ile wam się podoba! Niczego ja już się więcej nie obawiam, jak obywatel przepisowa w przestworach oblatany!

— Faktycznie! Ale powiadacie dokładnie, jak tam było? — dopytywał ob. Zielonka, kiedy zbieraliśmy się do powrotnej drogi. — Czy dopuścili was do równicy?

— Jako pierwszy raz w samolocie będący, kierować sam osobiście nie miałem jeszcze prawa! — odpowiedział Lufa. — Ale że fruwałem, jak stary, doświadczony lotnik, to więcej niż pewnie! Z początku uwierało mnie coś w dołku, a nawet kiedyś się wzbijałi w górę, to i cały żółderek zaczął mnie nielicho podejrzwać gardło. Jeszcze ciut — ciut — a mogła być kompromitacja całego narodu! Ale odeszło mnie to przedko, tak, że nawet zaraz zacząłem dodawać gazu naszemu pilotowi, krzyżąc: — „Wyżej, jeszcze wyżej!” „Musieliście chyba z dołu słyszeć?...”

— Najwięcej mnie się te gołębie podobali, tylko nie zdążyłem sprawdzić. Miało ich być około 500! — zaznaczył ob. Dzwoniec, kiedy na zakończenie uroczystości znaleźliśmy się w zakładzie gastronomicznym pod godłem „Równość”.

... Mniej mnie za to odpowiada to pasażerskie, które nie tylko nam dorożkarzom, ale nawet samym państwowym kolejom konkurencję robi! I być za pasażera też bym się nie zgodził! Posuwając dorożką, gdzie chcę zatrzymać się mogę, a moja kobyła tak już nauczona, że sama bez pytania staje gdzie należy. A gdzie tu się zatrzymać w chmurach? Nie ma tam nigdzie ani rogu, ani tego odpowiedzialnego zakładu! A po piech w podróży — to nie wszystkich

### Uczmy się pływać!

Na świeżo odnowionej pływalni Polska YMCA organizuje kompletny kurs pływania dla chłopców, dziewcząt, kobiet i mężczyzn.

Początek kursów 15 b. m. Zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Montuszkii 4-a. (659)

KIEL.

# SPORT

### Kolarze czescy lepsi od naszych

## Praga - Łódź 68:52

Niestety, w kolarstwie, słabsi niż my przed wojną Czesi, wyprzedzili nas. Najlepsi torowcy polscy przegrali z Czechami wszystkie konkurencje. Wyszłość gości od pierwszej do ostatniej minuty meczu była bezapelacyjna.

Nadzieja Łodzian — Bek świetnie pofechał w biegu na 400 m. i nyskał doskonały czas, który dał mu pierwsze miejsce ex-aequo z Cihlarem. W biegu sprinterskim Łodzian przegrał na finiszu po najpiękniejszej walce dnia z Machkiem. Wydawało się jednak, że Czech był dość pewien zwycięstwa, jakoś źle, swobodnie jechał. Potwierdził zresztą swą klasę w biegu australijskim, który wygrał, gdy Bek zajął dopiero 6-te miejsce.

Czesi poczynili w ciągu wojny olbrzymie postępy. Domyślaliśmy się tego po nadejściu wiadomości o zajęciu przez nich trzeciego miejsca na akademickich mistrzostwach świata. Wczoraj mieliśmy okazję stwierdzić naocznie, że są już bardzo blisko europejskiej klasy. A my?

### ZMARTWIENIE LUCKA

Przed wszystkim poza Jerzym Bekiem, żaden z naszych torowców nie dysponuje odpowiednim sprzętem. A i Bek zazdrośnie przyglądał się maszynom Czechów. Wszyscy nasi zawodnicy wykazali daleko mniejsze doświadczenie. Nie potrafili taktycznie rozwiązywać pojedynków.

Jak jechać martwił się przed startem sprinterskim Pietraszewski. — Chyba wyskoczę mu z drugiej pozycji...

### TATUS MA PRETENSJE

Podobne rozterki przeżywali wszyscy nasi chłopcy. Nie wiedzieli jak jechać z Czechami, ba okazało się, że nie wiedzą również jak jechać we własnym gronie. Eliminacje do sprytu, rozegrane „wewnętrznie”, przez każdy zespół oddzielnie, Czesi rozegrali tak, jak dyktował im interes zespołowego zwycięstwa. Polacy mieli szanse te jedną konkurencję wygrać. Niestety, ambicja pchnęła Kupczaka do finiszu, który pomieszał sztyki. W konsekwencji tylko zremisowali, a Bek naraził się na ostre wyrówki ojca, który nie mógł mu darować porażki z Kupczakiem. — Jeżeli na 400 m. miałem o pełną sekundę czas lepszy, to to wystarczy za świadectwo, kto z nas jest lepszy — tłumaczył się Bek.

### NIE MIEŚCI SIĘ W 200 M.

Kupczak jest nabytym sprincierem, ale ma zbyt krótki finisz, 200 m. to maksimum jego sprintu. Kiedy zatem przyjdzie mu zaatakować albo gonić przeciwnika na dłuższym nieco dystansie, szanse ma minimalne.

### Odwrotnie Bek

— Wydaje mi się, że Bek jest raczej średniol dystansowcem niż rasowym sprincierem — powiedział nam po zawodach już Szymczyk. — Jakoś nie mogę się przekonać do jego sprinterskiego talentu. On się nie mieści w 200 m.; dla niego finisz powinien być daleko dłuższy. Wtedy ma szanse na duże sukcesy.

Pietraszewski, mimo oczekiwań na widowni, nie odegrał większej roli. Jedynie w biegu na 10 okrążeń przez pierwsze 1,500 m. jechał dobrze, później ciężar prowadzenia wziął w całości niemal na swe barki Bek.

Salyga był tylko outsiderem, ale walczył b. ambitnie.

### DWIE ZDOBYCZE

Mimo, iż ponieśliśmy porażkę i to dość wysoka, spotkanie Łódź — Praga z lokalnego punktu widzenia uważać należy za bardzo udane. Mamy na myśli nie tylko wzorową organizację, co jest zasługą prezesa TUR-u — tow. Zatkęgo. Główny zysk polega na dwa zdobyczech:

1. W konkurencji międzynarodowej, kolarze nasi znacznie poprawili swe wyniki. Czasy Beka na 400 m. jak i na 200 m. świadczą o tym wymownie.

2. Serdeczne stosunki, jakie cawiały się następująco:

Z powodu nadmiaru materiału bieżącego, kolejny odcinek powieści M. Stomczyńskiego „Fabryka Śmierci” — nkaże się w numerze jutrzszym. REDAKCJA.

zaliśmy dzięki inicjatywie łódzkiego TUR-u z kolarzami czeskimi, dają gwarancję, że kontakt polsko - czeski na torze nie ograniczy się do tegorocznej wizyty gości z południa.

### DYMSZA ZABOWOLONY

Mimo potężnej konkurencji, jaka dla zawodników stanowiły występy baletu Mojsielewa, na Helenów przy było 6,000 widzów. Byli oni zaskoczeni świetną organizacją zawodów. Widać to było z twarzy nawet tak wybrednych widzów jak Dymśza, Duszyński, Baran...

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się krótka ceremonia powitalna. W imieniu gospodarzy przemówił bardzo serdecznie tow. Zatkę, który m. in. powiedział: „Dzisiejsze nasze spotkanie jest pierwszym w kolarstwie, niechaj będzie początkiem stałego, serdecznego kontaktu kolarzy naszych narodów”. — Sądzymy, że to życzenie będzie spełnione.

### BRATERSKI POCAŁUNEK

Jung — kierownik drużyny czeskiej na zakończenie swego powitania wniósł w języku polskim okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i prezydenta Bieruta, oraz polskiego sportu. Wyrażana wianek kwiatów i pocałunków między Jungiem a tow.

### OD REDAKCJI

Karykatury piłkarskiej reprezentacji Polski, w wykonaniu znakomitego rysownika J. Zebrowskiego zostały wywieszone w oknie wystawowym Biura Ogłoszeń „Kuriera Popularnego” — Piotrkowska 70.

Tam również podany zostanie dziś wynik meczu sztokholmskiego.

### Skonecki bije trzecią rakieta Szwecji

## Warszawa — Sztokholm 3:1

Po przedwczorajszym wyniku 1:1 nikt się nie spodziewał, że wczoraj sze dwa spotkania w singlach me-

zankiem zakończyła część oficjalną. Wyniki techniczne meczu w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Indywidualny wyścig 400 m. na czas. (Punkcja od 8 do 1 pkt.):

- 1) Cihlar (Pr.) — 26 sek.; 2) Bek (Ł.) — 26 sek.; 3) Stepanek (Pr.) — 26,3 sek.; 4) Capek (Pr.) — 26,6 sek.; 5) Kupczak (Ł.) — 27 sek.; 6) Machek (Pr.) — 27 sek.; 7) Pietraszewski (Ł.) — 27,6 sek.; 8) Salyga (Ł.) — 29 sek.

Stan meczu Praga — Łódź po tej konkurencji — 22:14 pkt.

### Bieg sprinterski (finały):

O pierwsze miejsce:

- 1) Cihlar (Pr.) 13 sek. 2) Kupczak (Ł.)

O trzecie miejsce:

- 1) Machek (Pr.) 12,8 sek. 2) Bek (Ł.)

O piąte miejsce:

- 1) Stepanek (Pr.) 13,5 sek. 2) Pietraszewski (Ł.)

O siódme miejsce:

- 1) Capek (Pr.) 13,8 sek. 2) Salyga (Ł.)

Po tej konkurencji stan meczu Praga — Łódź — 42—30 pkt.

W biegu australijskim na 6 okrążeń obie drużyny wystartowały równocześnie. Po minucie pierwszego okrążenia odpadł Stepanek (Pr.), po drugim — Capek (Pr.), po trzecim — Bek (Ł.), po czwartym — Pietraszewski, po piątym — Salyga. Na mecie pierwszy był Czech Machek (Pr.) — 3,21 min. przed Cihlarem i Kupczakiem.

Stan punktowy Praga — Łódź 60:48 pkt.

W wyścigu drużynowym z 2-oh startów na 10 okrążeń zwycięstwo odniosła drużyna Pragi w czasie 5:26,8.

Łodzianie uzyskali czas 5:36,2. Ogólna punktacja 68:52 dla Pragi.



SKONECKI

kich staną się lupem Polaków. Szwedzi oprawda tłumaczą się że piekielna gorączka, tak różna od

### WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE

POLECA

## Z. KOWALSKI

ŁÓDŹ: ul. NAWROT Nr. 8  
Tel. 171-27

(L. 500)

## Zjednoczone - IKP 11:5

Rozegrany wczoraj w sali Zjednoczonych mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu, zakończył się porażką beniaminka klasy A — Ikape. Gospodarze jako zespół przewyższali przeciwnika zdecydowanie. Tym razem oddali punkty walkowerem tylko w wadze ciężkiej, rehabilitując się za zeszytygodniowy walkower w spotkaniu ze Zrywem.

Najładniejszą, najbardziej emocjonującą walkę stoczyli w wadze średniej Szczapiński i Ręcz.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Kargier (Zj.) wygrał w II starciu przez t. k. o. z Samczyńskim.  
w. kog. Czarnecki II (Zj.) zmusił

do poddania się po pierwszej rundzie Szalińskiego,

w. piorkowa Michałowski (Zjed.) przegrał na pkt. z Nowackim,

w. lekka Kaźmierczak (Zj.) uzyskał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika,

Również Kijewski (Zj.) zdobył punkty bez walki wobec niestawienia się Picka (Ikape),

w wadze średniej Szczapiński zremisował z Ręczem,

w wadze półciężkiej Martinelis (Zjednoczone) znokautował w III rundzie Stasiaka. W wadze ciężkiej Kepa (Ikape) uzyskał punkty walkowerem.

W ringu sędziował p. Słaby, na punkty — Denys, Jaworski i Stepien. Publiczności pełna sala.

### Szczurek zamiast Pieca

## Zmiany w reprezentacji Polski Dziś mecz na stadionie Rasunda

SZTOKHOLM, 13.9. (tel. wł.) — Połączenie telefoniczne z Polską nie jest stąd najłatwiejsze. Jeżeli dodać, że zapomnieliśmy (wybaczenie to), iż gdy u nas zegarki wskazywały godzinę 12-tą w nocy, u Was było o godzinę później i „Kurier Popularny” wchodził na maszynę rotacyjną, zrozumiecie, że wcześniej nie byliśmy w stanie poinformować Was o szczegółach związanych z przyjazdem piłkarzy polskich na mecz ze Szwecją.

Na lotnisku w Sztokholmie ekspedycję polską witali przedstawiciele naszego poselstwa z ptk. Nadziem na czele, delegacji Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej oraz liczni dziennikarze sportowi. W imieniu gospodarzy witał Polaków A. Johnson, 70-letni działacz, który 25 lat temu organizował pierwsze spotkanie Polska — Szwecja.

Na lotnisku przybył również Lajos Tesler, znany wszystkim łodzianom trener LKS-u. Pełni on obowiązki tłumacza.

Pierwszego dnia, t. zn. w piątek piłkarze nasi zwiędzali miasto. Nie trzeba dodawać jak silne wrażenie uczynił na nich Sztokholm, zwłaszcza wieczorem gdy ulice rozświetliły milionami świateł.

Dziś, t. zn. w sobotę, po zwiedzeniu stadionu Rasunda, ekspedycja złożyła wizytę w poselstwie, gdzie

podjęmowana była śniadaniem. Wiczczorem Polacy zaproszeni zostali do opary. Wrócili do hotelu o godz. 11-ej (u Was już była północ) i natychmiast, rozlokowani w eleganckich pokojach, zasnęli.

Tymczasem kierownictwo biedzi się nad zestawieniem składu. W ostatniej niemal chwili zasła konieczność wystawienia Szczurka na miejsce Pieca II. Warszawianin wprawdzie gra zwykle na środku pomocy, lecz Przeworski ma jednak nadzieję, że wywiąże się on należycie ze swego zadania.

Na pozostałych pozycjach zmian nie będzie.

Mecz wywołał tu olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie miejsca siedzące zostały już wyprzedane w przedsprzedaży. Organizatorzy spodziewają się, że przybędzie ponad 40,000 widzów.

Dopiero w Sztokholmie piłkarze i kierownictwo dowiedzieli się, że środowie nasz przeciwnik — Finlandia — nie jest tak słaby, jak się to wydawało w kraju. W ostatnim meczu rozegranym w Helsinkach z Norwegią, Finowie uzyskali wynik remisowy 3:3. Dopiero tu, na stadionie Rasunda, będziemy mogli sprawdzić, czy Polacy mają szanse na sukces w stołcy Finlandii. Bo tylko tam oczekujemy powodzenia. J. W.

### Szansę się wyrównały

## bez asów atutowych przyjechała do Łodzi reprezentacja Poznania

O godzinie 0,30 w nocy przyjechała piłkarska reprezentacja Poznania, która dziś na stadionie LKS rozegra zawody z reprezentacją Łodzi o puchar ś.p. Józefa Kaluży.

Reprezentacja zamieszkała w Grand Hotelu. Kierownik ekspedycji oświadczył nam, że drużyna jego przyjechała do Łodzi w osłabionym składzie. Skład reprezentacji Poznania na dzisiejsze zawody przedstawia się następująco:

Tomiak (KKS), Wajs (Warta), Dusik (Warta) i rez. Wojciechowski (Warta); Słoma, Tarka, Matuszak (wszyscy KKS); Gierak (Warta), Gawron (Dąb), Gendera (Warta).

### Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat WG i D Nr 35

1. Przenosi się zawody juniorów ZWM Włóknarz Zgierz — KS WIMA wyznaczone na dzień 13.9. 47. a godz. 17 na godz. 15,30 i dzień 14 września.

2. Karze się zawodnika Mikołajczyka z Rz. KS Bieg - Resursa 4 mies. dysk. od dnia 8.9. do 8.12. 1947. za udział w zawodach w dniu 6. 9. 1947 w drużynie ZWM Zryw Łódź.

3. Udziela się surowej nagany Kierownictwu Sekcji P.N. ZWM Zryw Ł., oraz karze się grzywną zł. 100 za wstawienie w dniu 6.9. 47. zawodnika niezgłoszonego, za grę z klubem niezrzeszonym karze się Klub grzywną zł. 250. Łączna kara zł. 350.

4. Wzywa się kierownictwa sekcji piłki nożnej wszystkich klubów klasy A na środek dnia 17.9. 47. godz. 19. celem rozłożenia terminów rozgrywek na rok 1947/48.

5. Zawadamia się wszystkie kluby klasy A i B, że runda jesienna rozgrywek o mistrzostwo na rok 1947/48 rozpocznie się dnia 28.9. 47.

6. Przenosi się zawody juniorów Arko — TUR Łódź oraz Zryw Ł. — ZZK Ł. z dnia 13.9. na dzień 15.9. 47. godz. i boisko bez zmian.

7. W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia mistrzostw Okręgowych podaje się do wiadomości nast. uchwały WG i D PZPN-u:

a) Kluby, których drużyny będą grać w Klasie Państwowej muszą posiadać drużynę rezerwową (I-B) oraz drużynę juniorów, które brać muszą udział w mistrzostwach Okręgu na rok 1948. Brak drużyny I-B i juniorów, względnie niewystawienie tychże do mistrzostw w Okręgu, powoduje spadek drużyny z Klasy Państwowej (Podstawa uchwały Walnego Zebrania PZPN).

b) Drużyny rezerwowe Klubów Klasy Państwowej biorą udział w mistrzostwach Okręgu na rok 1948 w klasie A na równi z innymi klubami tejże klasy (Rozgrywki na p-ty o tytuł mistrza klasy A Okręgu).

c) Okręgi zalicza i uwzględnia w terminarzach rozgrywek o mistrzostwo Klasy A Okręgowy na rok 1948 (w rundzie jesienniej), kluby (drużyny) z grup rozgrywkowych o wejście do Klasy Państwowej, które zajmą miejsca od 4-go w dół. — Kluby te przystąpią do rozgrywek w klasie A po skończeniu rozgry-

Kaźmierczak (Warta) i Smółski (Warta).

Jak widzimy w ataku Poznań a brak jest Polki, który ze względu na sprawy służbowe nie mógł przyjechać do Łodzi.

Ponadto nie przyjechali Biały i Anioła dwaj niebezpieczni i brankostrzelni łęcznicy KKS. Obaj oni zostali poważnie kontuzjowani na ostatnim meczu o wejście do Ligi w Siedlcach i przebywają w szpitalu. Pierwszy z nich ma silne stłuczenie mięśnia, drugi zerwane w kolanie więzanie.

Początek dzisiejszych zawodów o godzinie 17-ej.

wiek eliminacyjnych do Klasy Państwowej.

d) Okręgi uwzględnią w terminarzach rozgrywek o mistrzostwo Klasy A w Okręgu:

a) bezzwłocznie —

1. Drużyny I-B klubów których wejście do Klasy Państwowej według układu tabeli nie ulega wątpliwości.

2. Drużyny I-B klubów — finalistów w rozgrywkach mistrzostw międzyokręgowych.

b) po przeprowadzeniu eliminacji do Klasy Państwowej, wzgl. z chwilą wyjaśnienia się sytuacji, drużyny I-B klubów, których wejście do Klasy Państwowej jest jeszcze wątpliwe.

c) Dwie drużyny finalistów międzyokręgowych, które nie wejdą do Klasy Państwowej, rozegrają tylko drugą serię rozgrywek (t.j. wiosenną) w klasie A Okręgu i stają do finałowych spotkań z mistrzem Okręgu wówczas, gdy zajmą w drugiej serii rozgrywek pierwsze miejsce. O ile klasa A Okręgu rozgrywa swe mistrzostwo w dwóch lub kilku grupach, to drużyna z grupy finalistów rozgrywa w jednej z grup drugą serię rozgrywek i o ile zajmie pierwsze miejsce w grupie w tej serii, rozgrywa spotkania finałowe z mistrzami grup. Zwycięzca tych spotkań wchodzi do rozgrywek międzyokręgowych. Rozgrywki drużyn I-B tych klubów z rundy jesiennej w klasie A zostaną unieważnione i drużyny przejdą do klasy B.

e) Okręgowy Związek Piłki Nożnej są obowiązane do zgłoszenia wyniku mistrzostw klasy A Wydziałowi Gier i Dyscypliny PZPN najpóźniej do dnia 15 czerwca 1948 r. Mistrzowie OZPN-ów, którzy do tego terminu nie zostali ustanowieni, tracą prawo do rozgrywek międzyokręgowych. Mistrzostwa międzyokręgowie rozpoczyna się w pierwszą niedzielę po 15 czerwca 1948 r.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zwraca uwagę Okręgowi na powyższe, celem odpowiedzialnego obliczenia czasu i ułożenia terminarza. Żadne próby Okręgow nie będą uwzględniane, gdyż WG i D PZPN nie dopuści aby finały były rozgrywane zbyt późno i w nieodpowiednich warunkach. (Podstawa powyższych zarządzeń: Statut i Postanowienia PZPN oraz uchwały W.Z. PZPN).

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DZYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Dąbrowskiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (Dąbrowskiego 59), Karłina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pałancka 56), Stecika (Litmanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W dniu dzisiejszym dwa przedstawienia: o godz. 15 wraca na deskę Teatru W. P. zajęta w poprzednim sezonie w pełni powodzenia sławna „Celestyna” F. de Rojas, grana 2000 razy w Paryżu, w nowożytnej adaptacji P. Acharda, w polskiej przekładzie J. W. Gomułki.

O godzinie 19-ej „BURZA” w nowej inscenizacji odznaczona na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszym miejscami za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną W. Daszewskiego.

Teatr Kukiełek RPPD ul. Nawrot 27 rozpoczyna swoją działalność dnia 14-go września 1947 r. (niedziela) o godzinie 12-ej widowiskiem „Dziwny Doktor” część I w/g powieści Lottinga.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIECZA - ul. DĄBROWSKIEGO 34. Dnia 14-go przedstawienia komedii G. B. Shawa „ZOLNIERZ I BOHATER” o godz. 18-ej i 19.15. Dochód z przedstawienia przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Udział biorą: Bielicka, Bugajski, Guzek, Luczycka, Mikolajewska, Schmidt, Szafarska i Tatarski. Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

Kina

ADRIA - „My z Kronsztadu”. BAJKA - „Dr. Marek”. BAŁYK - „Młody Jastrząb”. GDYNIA - „Gość”. HEL - „Płonąca Zagiew”. MUZA - (ul. Pałancka 173) „Bonaterki Paacyfik”. POLONIA - „Lermontow”. PRZEDWIOSNIE - „Pięciu Zuchów”. ROBOTNIK - „Sęd Narodów”. ROMA - „Wilki Moskwy”. REKORD - nieczynny. STYLOWY - „Wesoly sublokator”. SWIT - „Niewidzialny detektyw”. TECZA - nieczynny. TATRY - „5 Zuchów”. WOLNOŚĆ - „Wesoly pensjonat”. WŁOKNIARZ - „Złote wrota”. WISLA - „W cieniu podjeźźenia”. ZACHĘTA - „Konik Garbusek”. OŚWIATOWE - „Księżniczka Polska” i „Przygody Wojtusia na morzu”.

POCZĄTEK SEANSÓW: Adria - 16. 18. 20. niedziela 14. Bałyk - 16.00, 18.30, 21.00 a w niedzielę 14.30. Gdynia - 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30. Polonia - 17, 19, 21, w niedzielę o g. 15. Swit - 16.30, 18.30, 20.30, niedzielę 14.30. Tecza - 16.30, 18.30, 20.30, niedzielę 14.30. Wisła - 15.30, 18.00, 20.30, niedzielę 14.30. Wolność - 16.30, 18.30, 20.30, niedzielę 14.30. Zachęta - 16.30, 18.30, 20.30, niedzielę 14.30. Robotnik - 15.30, 18. 20.30, w niedzielę i święta - 12.00, 15.30, 18.00, 20.30. Muza - 18, 20.30 w niedzielę 16, 18.30 i 21. Tatry - 16, 18.30 i 21, niedzielę 13.30.

Klub Literatów „PICKWICK”

ul. Traugutta 6 i p. wejście przez hotel PONIEDZIAŁEK dnia 15 września 1947 roku. Godzina 19. Wiecej dyskusyjny „O literaturze współczesnej” - Stefana Żółcińskiego.

Z życia OM TUR

Komitet międzyszkolny OM TUR w Łodzi zwołuje na dziś, niedzielę dnia 14 września o godz. 9 min. 30 zebranie wszystkich członków kół szkolnych w lokalu KW OM TUR, Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

Łódź pamięta o sierotach Podwyższono zapomogi dla rodzin zastępczych

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu Zarządu Miejskiego posiedzenie Kolegium Magistrackiego, na którym rozpatrzone kilka spraw z zakresu opieki społecznej.

Na wniosek Łódzkiej Rodziny Radiowej władze miejskie postanowiły przekazać prowadzoną dotąd przez miasto instytucję opiekuńczą, a mianowicie Dom Dziecka Ociemniałego przy ul. Tkackiej 34. Podejmując uchwałę w sprawie przekazania tego domu Rodziny Radiowej, Kolegium wzięło pod uwagę, że Rodzina Radiowa posiada w tej dziedzinie duże doświadczenie jeszcze sprzed wojny i że można powierzyć jej wychowanie i los ociemniałych dzieci.

Druga sprawa dotyczyła również dzieci - sierot. Jak wiadomo, nie wszystkie sieroty, znajdujące się na terenie Łodzi, a zwłaszcza sieroty wojenne, rozlokowane są w Miejskich Zakładach Opiekuńczych. Około tysiąca sierot znajduje się pod opieką tzw. rodzin zastępczych, którym miasto wypłacało dotychczas nieznaczny ekwiwalent na pokrycie kosztów utrzymania. Ekwiwalent ten wynosił 600 zł miesięcznie. Kwota ta jest niska i nie pokrywa nawet częściowo wydatków, związanych z utrzymaniem sieroty.

W związku z tym postawiono wniosek o podniesienie miesięcznego ekwiwalentu za utrzymanie dziecka przez rodzinę zastępczą, do 2.500 zł miesięcznie. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Należy zaznaczyć, że sieroty przybrane zostały przeważnie przez ubogie rodziny robotnicze i pracownicze, które dokładają wiele starań i serca w kierunku wychowa-

nia tych nieszczęśliwych dzieci. Są to rodziny, które przeważnie posiadają jeszcze dzieci własne. Niekiedy są one tak przywiązane do sierot zabranych z sierocinca, że je nawet adoptują.

Podniesieniem miesięcznych stawek dla tych dzieci, Łódź dała w tym celu przykład, pamiętając o sierotach wojennych. (t)

Dziś zjazd wojewódzki ubezpieczeniowców-Pe-Pe-Sowców

(t) W lokalu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej rozpoczyna się dziś rano w Łodzi zjazd ubezpieczeniowców - PPS-owców. Obrady tego zjazdu wywołały zrozumiałe zainteresowanie wśród ogółu pracowników Ubezpieczalni Społecznych, ponieważ przedmiotem dyskusji będą zasadnicze problemy zarówno fachowe jak i polityczne, oraz stosunek pracowników ubezpieczeniowych do zagadnień, związanych z podniesieniem ubezpieczeń społecznych w Polsce. W szczególności omówiona zostanie sprawa zrealizowania programu PPS w za-

kreśnię ubezpieczeń społecznych, kwestia uaktywnienia działalności politycznej pracowników ubezpieczalni i pogłębienia ich wiedzy socjalistycznej.

Na zjeździe wygłoszone zostaną 4 referaty. Referat polityczny wygłosi przedstawiciel WK PPS.

O zagadnieniach organizacyjnych mówić będzie dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, tow. mgr M. Orłowski. O ubezpieczeniach społecznych - tow. Dziwił, zaś o organizacji leśnictwa ubezpieczeniowców mówić będzie naczelny lekarz łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej, tow. dr Kunicki

TUR wznawia swą działalność Szeroko zakrojony plan pracy na rok bieżący

Po przerwie wakacyjnej Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego przystąpiło do pracy.

Rok szkolny rozpoczyna w dniu dzisiejszym odczyt prof. Stanisława Ehrlicha na temat: „Czy istnieje niebezpieczeństwo odrodzenia faszyzmu”.

Dziś, dnia 14 bież. mies. o godz. 10-ej rano odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzimicy „Bałtyk” PPS (ul. Sierakowska 16), na którym tow. Benedykt Witer wygłosi referat n. t. „Plan tryleitu”.

Dziś, dnia 14 bież. mies. o godz. 9-tej rano odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzimicy „Czerwonej” PPS, na którym tow. red. St. Wyrwa-Rajch wygłosi referat p. t. „Przebieg sytuacji w kraju i za granicą.”

Dziś, dnia 14 bież. mies. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej WK PPS ul. Jaracza 45 rozpocznie obrady Wojewódzka Konferencja Ubezpieczeniowców członków PPS. W obradach weźmie udział przedstawiciel CKW PPS.

Jutro, w poniedziałek dnia 15 b.m. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu dz. „Zielona” PPS (Północna 65) odprawa zarządów kół fabrycznych z terenu dz. Zielonej.

RADIO

NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA 7.00 Muzyka z pl., 8.00 Dziennik oraz przegląd prasy, 8.30 (L) Progr. na dzis, 8.35 (L) Koncert zyczeń (cz. D), 8.50 Muzyka z pl. 9.00 Nabożeństwo z Nysy, 10.00 Aud. regionalna, 11.00 (L) Nowe nagrania płyt marki „Melodia”, 11.30 (L) „Fonio Selerak ma głos” - monolog J. Siza, 11.40 (L) Koncert popu. z płyt, 12.05 Poranek symfoniczny. - W przerwie - Radiokronika, 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich, 14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 „Zagadki radiowe”, 14.40 „Powrót” - J. Conrada, 15.20 „Jak Sebastianek nauczył się tabliczki mnożenia” - słuch. dla dzieci, 15.40 Recital fortep. O. Martusiewicz, 16.02 (L) Komunikaty, 16.05 (L) „Na widowni tygodnia” - tel. H. Elle, 16.15 (L) Czajkowski - Koncert strzympcowy z płyt, 16.45 „Z życia kulturalnego”, 16.50 Aud. poetycka, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.25 „Ei - ba - bo” - humoreska, 18.50 Fel. aktualny, 19.00 „Francja przemawia do Polski” - montaż, 19.30 Aktualności dźwiękowe, 19.50 „Niedzielne rendez-vous muzyczne”, 21.00 Dziennik, 21.25 Reportaż dźwięk. z dożynek w Opolu, 21.35 (L) Reportaż dźwięk. z uroczyst. w Liskowie. Spraw. red. L. Szumlewski, 21.50 Muzyka z pl., 22.05 (L) Władimir. sport, 22.10 (L) Rezerwa, 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.10 Władimir. sport, 23.30 Rezerwa, 23.35 Z ostatniej chwili, 24.00 (L) Koncert zyczeń (cz. D), 0.30 (L) Progr. lok. na jutro.

mu”. Cały dochód z odczytu przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Odczyty publiczne na aktualne tematy odbywać się będą co dwa tygodnie w jednym z sal TUR-u.

Obok tego organizuje się zwyczajem lat poprzednich w świetlicach fabrycznych cykle wykładów z różnych dziedzin wiedzy, oraz pogadank w ramach programu Uniwersytetu Niedelnego, obejmującego szereg problemów ogólnych, stanowiących podstawę nowoczesnego światopoglądu.

Niezależnie od tych wykładów, które z konieczności przemaczone są dla mniej lub więcej przygodnej publiczności, TUR przystępuje do systematycznego szkolenia pracowników społecznych, szeregi których rekrutowali się dotąd z ludzi nie posiadających (mimo często niewątpliwie dobrej woli) odpowiedniego przygotowania fachowego i odpowiedniej postawy społecznej.

Leżne krótkoterminowe kursy, organizowane czy to przez TUR, czy też Związki Zawodowe i Partię Polityczną noszą z konieczności, cha-

rakter doraźny i nie dawały się rzeczyć należytego pogłębienia wiadomości.

Szkola Pracy Społecznej, organizowana w tym roku przez TUR, ma za zadanie przygotować działaczy w Organizacjach społecznych, Związkach Zawodowych, administracji państwowej, samorządowej i spółdzielczej, dając obok niezbędnych wiadomości zawodowych, wykształcenie ogólne, jednocześnie rozszerzając i pogłębiając ich wyrobienie społeczne.

Szkola ma trwać 3 lata, z których 2 pierwsze mają być na poziomie gimnazjum, a 1 na poziomie licealnym.

Obok wiadomości teoretycznych przewidziane jest szkolenie praktyczne. Wykłady w szkole rozpoczynają się we środę dnia 17 b. m.

W najbliższych dniach rozpoczyna swoją działalność Ogósko Metodyczne dla Kierowników świetlic, mające na celu podniesienie ich poziomu, oraz udzielenie porad w zakresie pracy zawodowej.

Młynarze - spekulanci skierowani do obozu pracy

Komisja specjalna zainteresowała się ostatnio oszukującymi machinacjami młynarzy, którzy zaopatrywali rynek w zła jakościowe maki. Przeprowadzono m. in. kontrole w szeregu miastach. W Konstantynowie stwierdzono że właściciele młyna, Jaraszkiewicz Franciszek i jego syn Roman, w celach spekulacyjnych mieszały maki żytnią z kukurydza, a sprzedawały ją oszukaniem jako maki pełnowartościową. Dla zmiany czujności władz prowadził wizerunek księgowość, przemierzając fakt niewłaściwego przemiaru.

Nieuczciwi młynarze osadzeni zostali w obozie pracy przymusowej na 6 miesięcy. Zakwestionowana maki składowano.

Właściciel młyn w gminie Topola powiatu leżyckiego, w imieniu Mieczysław Dzierżbicki, wbrew rozporządzeniu...

Zjazd S. L.

Łódź gości dzisiaj ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego, oraz posła Pietrzaka, przybyłych z Warszawy na wojewódzki zjazd ideowo-programowy Stronnictwa Ludowego.

Zjazd rozpoczyna się o godz. 10-ej w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Ogrodowej 15.

Na zjeździe omawiana będzie m. in. sprawa gmin wzorowych.

Marnotrawcy czasu

Marnotrawstwo cudzego czasu stało się u nas tak pospolite, że kiedy nagle ludzie skądinąd poważni - przychodzą z opóźnieniem na zebrania i konferencje o pół godziny, a nawet więcej - to nie robi to już na nikim żadnego wrażenia. Spóźniałki nie nie obchodzi, że zebrani na sali denerwują się, że spieszy im się, że każdemu człowiekowi pracy zależy na oszczędności czasu, i prawdę mówiąc - niejedną doświadczony człowiek przyzwyczaił się już do tego, że kradną mu w biały dzień drogie minuty i godziny, że zebranie nie rozpoczyna się nigdy o oznaczonej godzinie. Narzeka, ale czeka.

gorzej jest, kiedy uczestnicy zebrania nie tylko nie przychodzą, lecz nie przychodzą sami także się spóźniać, licząc na to, że... spóźnią się też inni. Sprawa ta może być rozpatrywana poważnie, może też być potraktowana humorystycznie, jako, że ma się tu do czynienia z „zaczarowanym kołem”, z którego trudno wyjść.

„Chodzi ostatecznie o czas kłuknastu, czy kilkudziesięciu ludzi, którzy przy pewnym porozumieniu, mogą jednak dojść między sobą do ładu, przyspieszyć w końcu swoje obrady itd.”

Opinia ta należy do zawodowców spóźniałskich i to, że ją powiarymy, wcale nie świadczy o tym, jakobyśmy się z nią nawet częściowo zgodzili. Stoimy na stanowisku, że to nie skracanie obrad i w ogóle niepunktualność jest w dzisiejszych warunkach rzeczą niedopuszczalną. Jest wiele ludzi, dla których nie tylko każda godzina, ale każdy kwadrans jest ważną pozycją całoniedzielnego dnia pracy i nikt nie ma prawa zabierać im tego czasu.

Ot weźmy dla przykładu jeden z licznych wypadków, którego świadkami byliśmy ostatnio na Piotrkowskiej, a przekonamy się jak gorliwi są u nas mordercy czasu, jak sobie nie robią z denerwującej się publiczności, spieszącej do różnych zajęć i interesów. Za rogiem ul. Nawrot około 10 rano nieomal nie doszło do karambolu między tramwajem linii nr 2, a jakimś ciężarowym samochodem, który nagle wyjechał z bramy. Na szczęście, oberzło się bez żadnych poważnych następstw. Maszynista dał sygnał alarmowy, na cisnął hamulec i zatrzymał tramwaj. Szofer ciężarówki natomiast zatrzymał się po lekkim uderzeniu karoserii w wagon. Zdałoby się by drobny incydent, prawda? Za chwilę zobaczmy, co z niego wyszło.

Motornicy, kontroler KEŁ, konduktorzy i inni ludzie potrzebni i nie potrzebni doszli do wniosku, że trzeba sporządzić protokół, wezwać milicję, zatrzymać kierowcę i ścigać od niego na miejscu odszkodowanie za uszkodzenie farby na karoserii. Zawyroковано, że szofer ma zapłacić na miejscu 2 tysiące zł.

Rozumie się, że kierowca się bronił, że wezwany milicjant długo spisywał protokół, że powstało wielkie zbiegowisko, jak gdyby conajmniej miała miejsce katastrofa, w której zginęło choć kilka osób, że tłumy, które nie mogły w pierwszej chwili ustalić właściwego dla tego zajścia, szturmowały „miejsce wypadku” i zatarasowały linię tramwajową. Haa, właśnie o te linie przecież nam chodzi. Powiemy krótko - przez bagatelny dosłownie wypadek - odpowiadaliśmy pracownicy tramwajowi uważali za stosowne wstrzymać ruch tramwajowy na całej Piotrkowskiej w kierunku Pl. Wolności dosłownie przez 18 minut!

Czy nie można było tej sprawy inaczej załatwić? I czy nie jest to marnotrawieniem własnego i cudzego czasu? STG

Konferencja Zarządów Związków

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia, że w środę dnia 17 września r.b. w Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego, przy ul. Nawrot Nr. 23 o godz. 16-ej odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Związków Zawodowych z terenu m. Łodzi z następującym porządkiem obrad:

- 1. Sprawa odbudowy Warszawy. 2. Odezwa Światowej Federacji Związków Zawodowych. Obecność wszystkich Zarządów obowiązkowa.

# ZARZĄDZENIE

PREZYDENTA MIASTA ŁODZI Z DNIA 4 WRZEŚNIA 1947 r.  
W SPRAWIE REJESTRACJI PSÓW.

Na podstawie art. 70 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr 77 poz. 673) i § 331 pkt. 1 rozporządzenia Min. Rolnictwa z dnia 9.I.1928 r. w sprawie wykonania wskazanego wyżej rozporządzenia (Dz. U.R.P. Nr 19 poz. 167) oraz wobec groźnego niebezpieczeństwa wścieklizny psów — nawijając do zarządzenia mego z dnia 19.VI. 1946 r. w sprawie zwalczania wścieklizny — zarządzam co następuje:

psów na rzecz Gminy Miejskiej Łódź „Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi” Nr 10/47 r. Obowiązek zgłoszenia zmian obciąża posiadaczy psów równie niezależnie od tego, czy zmiany te mają znaczenie podatkowe. Obowiązek oznakowania rozciąga się także na psy wolne od podatku (§ 3 pkt. b) — g) polewanego statutu).

§ 1.  
Wszystkie psy, które ukończyły dwa miesiące życia, winny być przez posiadaczy zarejestrowane.  
Sprzedaż, kupno, upadek, zabicie, zaginięcie itp. psa winno być zgłoszone przez posiadacza w ciągu dwóch tygodni.

§ 4.  
Rejestracja, zgłaszanie i wykupywanie znaków rejestracyjnych — również co do psów wolnych od podatku — winno być dokonywane w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego — Referat podatku od psów (Al. Kościuszki 1) w godzinach od 8-iej do 12-iej.

§ 2.  
Wszystkie psy winny być oznakowane przez trwale umocowanie do obrozy znaku rejestracyjnego, wydawanego na każdy rok i zawierającego oznaczenie tego roku oraz nazwę miejscowości i Nr rejestracyjny psa. Posiadacz psa winien baczyć, aby pies jego stale nosił obrozę ze znakiem rejestracyjnym. Znaki rejestracyjne wydawane będą tylko przez Zarząd Miejski za odpowiednią opłatą.

§ 5.  
Kto naruży przepisy niniejszego zarządzenia będzie na mocy art. 98 polewanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej karany administracyjnie aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 10.000.— zł, albo obu karami łącznie.  
Psy bez znaków rejestracyjnych będą wyłapywane przez czyszciciela miejskiego i zabijane.

§ 3.  
Wprowadzona przez niniejsze zarządzenie rejestracja psów dokonywana będzie jednocześnie ze zgłaszaniem psów do opodatkowania lecz do zarejestrowania obowiązuje również posiadacz takich psów, które są wolne od podatku w myśl § 3 pkt. b) — g) statutu o podatku od

§ 6.  
Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.  
Za Prezydenta Miasta  
(-) Stanisław Duniak  
Wiceprezydent Miasta

## Sprzedaż aukcyjna futer

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI podaje do wiadomości że w dniu 24. 9. 1947 r., o godz. 13-tej odbędzie się w magazynie w Łodzi, przy ul. Limanowskiego Nr 166 **AUKCYJNA SPRZEDAŻ** niżej wyszczególnionych skórek futerkowych: **FOKI, OCELOTY, LUTRY CZARNE, BRAZOWE, KUNY LESNE I KUNY KAMIONKI, LISY RUDE, TCHÓRZE** i wszelkiego rodzaju **BLAMY**.  
Do aukcji mogą przystąpić wszyscy kuśnierze, przedsiębiorstwa handlowe kuśnierskie i spółdzielnie kuśnierskie legitymujące się świadectwem przemysłowym na rok bieżący.  
Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić wadium w kwocie 50.000.— zł.  
Ogledziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 24 września 1947 r., od godziny 9-tej do 12-tej. (pap)

## OGŁOSZENIE

**PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO**  
**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 7**  
w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO Nr 223  
ogłaszają przetarg nieograniczony  
na **WYKONANIE GRUNTOWNEGO REMONTU DACHÓW PŁASTYCH I POSADZKI BETONOWEJ** na terenie P. Z. P. B. Nr 7 w Łodzi, przy ul. Senatorskiej Nr 29/31/33.  
Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Ruchu P.Z.P.B. Nr 7 przy ul. Kilińskiego Nr 223.  
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie gruntownego remontu dachów płastych i posadzek” należy składać do Wydziału Ruchu do dnia 25-go września b. r., godz. 12-ta.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września b. r., o godzinie 10-tej.  
Wadium przetargowe w papierach wartościowych lub w gotówce w wysokości 1% od oferowanej sumy należy wpłacić do B.G.K. Łódź na konto firmy Nr 603 i kwit dołączyć do oferty. (657 S)

## PRZETARG

**PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA”, ZGIERZ** pod Zarządem Państwowym ogłasza przetarg nieograniczony  
na **DOSTAWĘ MOTORU** marki **RENAULT 4** cylindrowego, typ A.G.C. — 3 łącznie ze skrzynką biegu.  
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę motoru Renault” kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „Boruta” Zgierz, Wydział Zaopatrzenia, do dnia 27-go września 1947 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta”.  
Do oferty należy dołączyć kwit w wplacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.  
Firma zastrzega sobie prawo nie przyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (pap)

## CENY OGŁOSZEŃ

<b>Za tekstem</b>	
do 100 mm . . . . .	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 50.— za 1 mm szpalty
<b>W tekście</b>	
do 100 mm . . . . .	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 60.— za 1 mm szpalty
<b>Nekrologi</b>	
do 60 mm . . . . .	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm . . . . .	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm . . . . .	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm . . . . .	zł 75.— za 1 mm szpalty
<b>Ogłoszenia drobne</b>	
osobiste i poszukiwanie rodzin . . . . .	zł 20.— za wyraz
handlowe . . . . .	zł 25.— za wyraz
zguby . . . . .	zł 30.— za wyraz
poszukiwanie posad . . . . .	zł 10.— za wyraz
W niedziele i święta 30 procent d. ożej. Minimum 10 słów	

**PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH** w ŁODZI — zaangażuje:  
**KIEROWNIKA WYDZ. USPRAWNIEŃ I BEZPIECZEŃSTWA** — pożądanym technikk,  
**FREZEROWY, TOKARZY, REWOLWEROWKARZY, ŚLUSARZY.**  
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P.F.A.E. w Łodzi, ul. Przemysłowa Nr 71 wraz z życiorysami i podaniami. (pap—1525)

**POTRZEBNY NATYCHMIAST SAMODZIELNY KSIĘGOWY** obojętny  
**Z PRZERBKĄ I PLANEM KONT.**  
Zgłaszać się: Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 — w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 102 (Wydział Personalny). (pap)

**MECHANICZNA PRALNIA BIELIZNY**  
**JAN SOBCZYK**  
przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres PRANIA I FARBOWANIA. **ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 62.**

**PRACOWNIA KUŚNIERSKA**  
Łódź, ul. Jaracza 12  
Przyjmuje wszelkie prace w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

Dnia 14 b. m., o godz. 15-tej odbędzie się w ośrodku sportowym w Helenowie uroczyste zakończenie Kolonii letnich, zorganizowanych przez Powiatowe Spółdzielnię Spożywców w Łodzi i Zgierz dla dzieci członków P.S.S.

**Lekarze**  
Dr **ZOFIA FOLSUT** choroby kobiece, akuszerka, wyroczka i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 73 m. 8. 94. 212-22. godz. 1-3 codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

**GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera** ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 103-00.

**DR RATAJ ZURAKOWSKA** weneryczne, skórne kobiec., kosmetyka. Piotrkowska 33. 12-6.

Dr med **SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórnych, pęcherza, powłók i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 285-55. 232-

**DR MIKOŁAJ BORNSTEIN** — choroby kobiece, ul. Traugutta 8. III p. powrót.

**DR BOROWSKI HENRYK** — choroby oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje od 5-8-iej. 5911-

**DR PRESS** Janina choroby płuc Piotrkowska 116 — powrót. Godz. przyjęć 4-6. 7581-

**DR ZURAKOWSKI** specjalista weneryczne skórne, moczołociowe. — Piotrkowska 33. 12-6.

**Kupno i sprzedaż**  
**POKOST** malarski (biały), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbardny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 73-80, tel. 138-19. 7632

**MASZYNY** do szycia zwykłe i specjalne. Kupno — sprzedaż — naprawa Piotrkowska 70 Rędzla. 7675-

**Zaofiarowanie pracy**  
**PKS**, Wigury 7, poszukuje 2-ch pracowników użytych na stanowiska dyspozytorów ruchu i elektryków samochodowych. 7699-

**ODDZIAŁ** I-szy Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Zjednoczenie Łódź kie — poszukuje szefera — mechanika na wyremontowanie auta ciężarowego marki „Morison-Diesel”. Zgłoszenie do firmy Kilińskiego Nr 136. 7691-

**MONTERÓW** na prace słabe przyjmie Spółdzielnia Pracy „Elektryczność”, — Łódź, Piotrkowska Nr 261. 7711-

**Poszukiwanie rodzin**  
**BOBUŚ!** (Szymon Jerolimski) Matka żyje. Odezwij się! Ewa Jerolimska. Łódź, Zeromskiego 65 m. 7. 7709-

**Zigubione dokumenty**  
**ZAGUBIONO** pieczętkę Firmowa Tkalnia Ręczna S. Kopycki Pabianiec, ul. Leśna Nr 53. 7710-

**Różne**  
**ZAGINEŁA** wilczyca szara, pod broda czarna. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Luczynski Cyganki Rowerowa 8. 7708-

**TEATR „SYRENA”** Traugutta 1  
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA komedii R. Niewiarowicza  
**»ICH DWOCH«**  
z piosenkami Z. GOZDAWY I W. STĘPNIA  
z udziałem:  
A. DYMSZY, Haliny OCHALSKIEJ, Zofii WILCZYŃSKIEJ, Edwarda DZIEWONSKIEGO, Kazimierza PAWŁOWSKIEGO I Leopolda SADURSKIEGO.  
Początek przedstawień o godz. 16,30 i 19,30. — Kasa Teatru „SYRENA” czynna przez cały dzień. Telefon 272.70.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** ul. Daszyńskiego 34  
GODZ. 16-ta DZIS DWA RAZY GODZ. 19,15  
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA ODBUDOWE WARSZAWY  
komedia G. B. Shawa  
**ŻOŁNIERZ I BOHATER**  
Kasa czynna od godziny 12-tej — Telefon 123-02.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO I WELNIANEGO Nr 22**  
w ŁODZI, ul. KATNA Nr 39/41  
**ZAKUPIA NATYCHMIAST:**  
**1 SILNIK ELEKTRYCZNY**  
100—130 KW — 3.000 V — 650—730 obr./min.  
Oferty kierować do Wydziału Zakupów. (pap)

**Przetarg**  
**WYDZIAŁ GOSPODARZY CENTRALI TEKSTYLNEJ w ŁODZI**  
przy ul. Włocławskiego Nr 35  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na **WYKONANIE CENTRALNEGO OGRZEWANIA** niskopiętrowego w Hurtowni Wojewódzkiej Nr 1 w Łodzi, przy ul. Kopcińskiego Nr 73/75.

Ślepe kosztorysy i wszelkich informacji udziela Wydział Gospodarczy C. T. w Łodzi, ul. Włocławskiego Nr 35 (prawa oficyna, II piętro, w podwórzu) codziennie od godz. 8-iej do 10-tej rano.  
Do przetargu dopuszczone będą tylko firmy zarejestrowane. Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim w Łodzi, na konto Centrali Tekstylnej Nr 402.  
Kwit opłacenia wadium należy dołączyć do oferty w osobnej kopercie z napisem „Pokwitowanie wadium”. Niezłożenie wadium w gotówkę wyklucza oferenta z przetargu.  
Oferta winna zawierać termin rozpoczęcia i ukończenia robót centralnego ogrzewania w dniach roboczych oraz ceny materiałów przyjętych w kalkulacji.  
Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym C. T. w Łodzi przy ul. Włocławskiego Nr 35, dnia 24 września 1947 r., o godzinie 10-tej rano.  
Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów jako też zamknięcia robót w całości lub części, co nie może być powodem żądania odszkodowań. (pap — 1527)

**ZAKŁAD OSZKLEŃ BUDOWLANYCH I MECHANICZNA WYTWÓRNIA KITU**  
**CZESŁAW JANIĄK — ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA Nr 24. — Tel. 120-00**  
poleca na sezon szklarski:  
1. Szkló okienne 2 mm w cenie zł 245.— za m. kw.  
2. Kit zwykły w cenie zł 40.— za kg  
3. Kit 50% pokostowy w cenie zł 80.— za kg  
4. Kit 100% pokostowy w cenie zł 150.— za kg  
5. Kit 100% pokostowy minowy w cenie zł 160.— za kg  
Ceny powyższe obowiązują przy zakupie co najmniej 100 kg.

**ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót: budowy domu wraz z zabudowaniami gospodarczymi dla torowego na stacji Karszanie, przebudowy układu torów na stacji Widzew (roboty ziemne, budowlane i torowe) oraz budowę nastawni na stacji Łódź. Kaliska o kub. 650 m<sup>3</sup>.  
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydz. Drogowym dnia 23 września 1947 r., o godzinie 10-tej rano, pokój Nr 363.  
Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.  
Kwit o wplaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 363.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (pap) Wydział Drogowy.

**Redaktor naczelny:**  
**ARTUR KARACZEWSKI** — przyjmuje od godz. 12-tej do 13-iej.  
**SEKR. RED.** — od godz. 10-iej do 11-iej.  
**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”**  
**NASZE TELEFONY:**  
Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94  
Redaktor Naczelny 130 46 Dział ogłoszeń 256-37  
Zastępca Red. Nacz. 112-54 1 222-22  
Sekretarz Redakcji 144-18 Ekspedycja 261-93  
Dyrektor Admin. 257-93 Rozdzielnia 272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — 1 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorami w Administracji — zł. 75. Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2. D-017969